CENA 15 GROSZY

Opłata pocztowa uiszcz. ryczałtem.

Nr. 245

Rok IX— P OZ

Warszawa, Częstochowa, Kalisz, Piotrków Trybunalski, Włocławek, środa 5 września 1934 r.

CENA 15 GROSZY

ABC

PISMO CODZIENNE

INFORMUJE WSZYSTKICH O WSZYSTKIEM

Otwarcie Kongresu Przeciwgruźliczego

w obecności P. Prezydenta Rzplitej i członków rządu

Dziś o godzinie 10-ej rano w sali Filharmonji Warszawskiej, ul. Jasna 5, odbyło się uroczyste otwarcie IX zjazdu Międzynarodowego Związku Przeciwgruźliczego. Zjazd zaszczycił swą obecnością Pan Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, prof. Ignacy Mościcki. Na otwarciu obecni byli członkowie rządu wraz z prezesem Rady Ministrów, prof. Leonem Kozłowskim, korpus dyplomatyczny z dziekanem Marmaggim, nuncjuszem apostolskim, ambasadorami Francji, Larochem i Z. S. R. R., Dawtjanem na czele, przedstawiciele władz miejskich z prezydentem m. st. Warszawy, Stefanem Starzyńskim, gen. Rouppert, dyrektor departamentu zdrowia M. S. Wojsk, delegaci przybyli na zjazd oraz wielu zaproszonych gości ze świata naukowego, lekarskiego i prasy.

Z chwilą wejścia na salę Pana Prezydenta orkiestra Filharmonji odegrała hymn narodowy, a wszyscy wstali z miejsc.

Wielka sala Filharmonji jest udekorowana flagami 43 państw, biorących udział w Kongresie. Na podjum ustawiono stół dla prezydjum oraz katedrę dla prelegenta. W głębi, na białem tle, w obramowaniu polskich barw narodowych, widnieje wielki, podwójny, czerwony krzyż, międzynarodowy symbol towarzystw przeciwgruźliczych.

Prezydenta R. P. oraz członków zjazdu powitał prezes Międzynarodowego Związku Przeciwgruźliczego, dr. Eug. Piestrzyński, który zwrócił się następnie do ministra Opieki Społecznej, prosząc go o otwarcie zjazdu.

Po dokonaniu przez ministra Paciorkowskiego otwarcia IX Zjazdu Międzynarodowego Związku Przeciwgruźliczego, orkiestra odegrała legendę Moniuszki, „Odwieczne pieśni“ Karłowicza i mazura z opery „Halka“.

O godz. 11 m. 30 na katedrę wstąpił doc. dr. Leon Karwacki. Wygłosił on referat o „Zmienności biologicznej zarazka gruźlicy“ będący interesującem sprawozdaniem z oryginalnych badań d-ra Karwackiego nad śmiercionośnym zarazkiem Kocha.

Od godz. 15-ej do 17-ej toczą się dalsze obrady, poczem o godz. 17.30 członkowie zjazdu będą przyjęci na Zamku przez pana Prezydenta Rzplitej. Wieczorem o godz. 20-ej miasto wydaje na cześć zjazdu uroczyste przedstawienie w T. Wielkim, po którem odbędzie się przyjęcie na Ratuszu u prezydenta miasta.

Organizacja Zjazdu miała w dniu dzisiejszym poważne braki.

NASZE ABC

Polityka wspólna

Głuche milczenie, jakiem nasze sfery rządowe odpowiadały przez ostatnie dwa tygodnie na coraz bardziej alarmujące artykuły i plotki prasy zagranicznej w sprawie stosunków francusko - polskich, zostało nareszcie przełamane przez „Gazetę Polską“. W artykule „Sojusznicze prawdy“ organ półurzędowy porusza w sposób zasadniczy sprawę wspólnej polityki między Polską a Francją.

Dotychczasowe niereagowanie na „propagandę fałszu“ nazywa „Gazeta Polska“ świadomem milczeniem, wyczekującem na „powrót do przytomności“ prasy francuskiej. Dopiero teraz nadszedł odpowiedni moment do wskazania szkodliwości akcji, prowadzonej przez część prasy francuskiej. Czytamy więc:

„Polskę i Francję łączy sojusz, wynikający nietylko z sympatji, lecz przedewszystkiem z najgłębszych, życiowych interesów obu narodów. Sojusz ten, prócz innych, ważniejszych postanowień stwarza także naturalną podstawę do uzgadniania polityki międzynarodowej obu Państw, wszędzie tam, gdzie w grę wchodzą wspólne ich interesy. Jest to baza do prowadzenia na szerokim odcinku polityki wspólnej. Ale polityka wspólna — to nie znaczy bynajmniej polityka jednego z partnerów“.

Jest to niewątpliwie słuszne postawienie sprawy. Polityka sojusznicza może być tylko wtedy istotnie twórcza, gdy opiera się na wzajemnem porozumieniu sojuszników. „Gazeta Polska“ niestety nie dodaje, że obok porozumienia musi istnieć również pełne obustronne zaufanie. Bez niego każde działanie jednego z kontrahentów wygląda z punktu widzenia drugiego na podejrzane i niepewne, a często nawet wrogie. Występuje to jeszcze wyraźniej, gdy znajduje się ktoś trzeci, kogo niepokoi współdziałanie i porozumienie sojuszników, i dlatego działa przeciw niemu, starając się uniemożliwić porozumienie i podkopać zaufanie. Źle jest, gdy sami sojusznicy dopomagają temu, stając się mimowoli narzędziem innych.

Nadto nasuwa się jeszcze uwaga druga. Sojusz - polsko - francuski oparty jest nietylko na porozumieniu rządów, ale — i to przedewszystkiem — na przyjaźni obu narodów. Otóż nie da się zaprzeczyć, że w ostatnim czasie, zarówno pod wpływem silnych ataków z jednej strony, jak i wyglądającego na obojętność milczenia strony drugiej, ta przyjaźń została w niemałym stopniu zamącona. Z obu więc stron powinny być uczynione wysiłki, aby te szkody zlikwidować i atmosferę doprowadzić do dawnego stanu szczerości i zaufania. Jest to postulat najpilniejszej konieczności.

W dalszym ciągu swych wywodów „Gazeta Polska“ pisze, że polityka wzajemności musi być stosowana między obu sojusznikami w całej pełni. Jedna ze stron nie może ulegać presji drugiej, nie może próbować jej pominąć. Trzeba się liczyć z rzeczywistością. Nie chodzi tu o żadne ambicje.

Kończąc, nawiązuje „Gazeta Polska“ do ostatnich przeobra-

Dokończenie obok

żeń, dokonujących się w Europie i stwierdza, że

„nic pozytywnego i trwałego nie może stać się w Europie wschodniej poza Polską, lub bez Polski“.

Z tem jesteśmy zgodni.

Samolot niemiecki strzaskany!

Dziś sukcesy Hubricha, Włodarkiewicza i Bajana. — R. W. D. 9 górą!

Zacięta walka polskich pilotów i polskich maszyn

Dzisiaj, w ósmym dniu zawodów lotniczych, na lotnisku mokotowskiem od godz. 5 rano odbywały się próby startu tych zawodników, którzy wczoraj nie zdążyli jeszcze dokonać proby. Kilku zawodników odbywało również drugą próbę, chcąc poprawić poprzednie wyniki. I tak: kpt. Bajan w dzisiejszym skoku przez bramkę dorobił jeszcze jeden punkt, mając ogólem 140 punktów, lecz prześcignął jeszcze o jeden punkt czeski zawodnik, kpt. Zaczek, zdobywając 141 punktów. Do drugiej próby stanął również pilot Łączyński, lecz, niestety, zawadził płozą o bramkę i zerwał sznur. Pozostał więc przy zdobytych w dniu wczorajszym 136 punktach. Tę samą ilość punktów zdobyli: plt. Buczyński na RWD i kpt. Dudziński na „PZL“.

Pilot niemiecki Seidenmann uzyskał 125 punktów, natomiast punktacja Włochów nie jest jeszcze ustalona.

2 metry nad stołem sędziów

Od godz. 7 rano na lotnisku Okęcia rozpoczęła się dalsza próba minimalnej szybkości. Zaraz na wstępie zdarzył się fakt, który się nie skończył tragicznie lecz na szczęście raczej obfitował w momenty komiczne. Pierwszy startował do próby minimalnej szybkości pilot włoski Francois, którego mechanicy nazywają w skrócie „Francem“. Usiłując osiągnąć jaknajmniejszą szybkość, trzymał samolot nisko nad ziemią. W chwili, kiedy przelatywał w pobliżu stołu sędziowskiego, boczny wiatr podrzucił mu maszynę do góry. Samolot stracił szybkość, pochylił się na lewe skrzydło i zaczął opadać. Widząc jednak na drodze swojej stolik, skręcił pod bardzo ostrym kątem i znalazł się tuż przed samolotami zawodników. Jednocześnie opadł lewem skrzydłem o ziemię, zdążył jeszcze wyrównać, nacisnął pedał na pełny gaz, poderwał się w górę i przeleciał najwyżej o dwa metry nad stolikiem sędziowskim i stojącym tuż obok samochodem. Efekt był fantastyczny. Trzej sędziowie rzucili się plackiem na ziemię, a [illegible] Grzeszczyk, znajdujący się w samochodzie, zaczął na czworakach uciekać. Wyskakiwał tak pośpiesznie z samochodu, że zranił nawet rękę. Pilot włoski nie ucierpiał wcale, a samolot jego doznał tak lekiego uszkodzenia, że w ciągu trzech godzin dwóch mechaników doprowadziło go do porządku.

Nowe próby lądowania

Koło godz. 8 miała się już rozpocząć próba lądowania, również na lotnisku Okęcia.

Do próby lądowania używa się takiej samej, 8-metrowej bramki. Pilot zatacza nad lotniskiem koło i schodzi do lądowania w ten sposób, że możliwie najniżej przelatuje bramkę i ląduje tuż za nią.

Pierwszy stanął do tej próby niemiecki pilot Kreuger. Za pierwszym razem zerwał sznur, za drugim wylądował na 65 metrach. W ślad za nim stawił się do lądowania pilot czeski, Anderle, również za pierwszym razem uszkodził bramkę, za drugim razem wylądował na 75 metrach. Następny, Niemiec, pilot Francke, wylądował jeszcze dalej, bo na 80 metrach. Skolei spłynął do lądowania pilot niemiecki, Brindringer, na „Messerschmicie“. Miałby fantastyczny, co do krótkości, rezultat lądowania, gdyby nie to, że w ostatniej chwili opadł samolot na ziemię tak ciężko, że wbił sobie całe podwozie w kadłub i przysiadł tak nisko do ziemi, że miało się wrażenie, iż pilota wyrzuci przez wierzch. Na szczęście, pilot nie ucierpiał wcale, natomiast maszyna jest doszczętnie zdruzgotana i musi być wycofana z zawodów. Robi ona niesamowite wrażenie, gdyż cały kadłub wygiął się w kształcie łuku. Silnik i ogon samolotu dotykają niemal ziemi, natomiast środek kadłuba nabrał niesamowitych wypukłości. Również oba skrzydła mają podłużne pęknięcia, a blacha obok silnika zmarszczyła się i wy-[illegible] będzie radykalnego remontu, który oczywiście nie może się odbyć w ramach Challenge'u.

Do południa najwyższy wynik ze wszystkich zawodników miał pilot Hubrich na „Fieselerze“, zdobył on 206 punktów.

Niemniej pięknie wykonał też lądowanie młody pilot polski, Włodarkiewicz na „PZL-26“. Pozatem Florjanowicz ma piękny wynik oceniony na 190 punktów, niemiecki pilot Bayer — 189 punktów, Stein — 188, Kreuger — 165, Anderle — 166, Francke — 162, Czech Anderle — 166, kpt. Gedgowd — 152.

Sukces Anglika

Przy podchodzeniu do startu angielskiego lotnika Macphersona spodziewano się, że lądowanie jego będzie się jednak w dużej mierze różniło od lądowania pozostałych zawodników. Tymczasem p. Machperson wykazał dużą technikę pilotażu, a jego „Puss - Moth“ wysoką klasę bądźcobądź niechallenge'owej, lecz typowo turystycznej maszyny. P. Macpherson wylądował w przybliżeniu na 90 metrach i uzyskał 149 pkt. Jest więc w rezultacie lepszy nawet od paru pilotów niemieckich.

Z pozostałych pilotów kpt. Gedgowd uzyskał 152 punkty, Niemcy, Eberhard 132, Junck 122, plut. Buczyński 122 punkty. Odbył też próbę lądowania pilot Morzik za pierwszym razem przerwał sznur i powtórną próbę odłożył na popołudnie. Pech prześladował również naszego pilota Dudzińskiego, który raz minął bramkę nie lądując, co mu się jednak zalicza, za drugim razem zerwał sznur. Dudziński ma jeszcze prawo do trzeciej próby, lecz wtedy uzyska tylko 75 procent zdobytych punktów.

[illegible] godz. 1 ogłoszono przerwę aż do godz. 3. W dniu dzisiejszym pogoda sprzyja zawodnikom. Od godz. 3 rozpoczęła się dalsza próba lądowania. Pierwszy stanął do z[illegible] pilot Karpiński. Dziś o godz. 6 zakończy się próba minimalnej szybkości, równocześnie wolne od prób samoloty poddane będą kontroli przed próbą spalania paliwa, która rozpocznie się jutro o godz. 5 zrana.

Tabela dotychczasowej punktacji

Nr. konk.	Piloci	Samolot	Rozruch	Szybkość minimalna	Skład i rozkład	Start	Lądowanie	Ogółem punktów
12	Brindlinger Otto	BF 108	24	49		118		191
14	Osterkamp Theo	BF 108	24	19		122		165
15	Francke Carl	BF 108	12	35			162	217
16	Junck Werner	BF 108	24	47		121	122	314
17	Hirth Wolf	Fi 97	24	64		139		224
18	Bayer Walter	Fi 97	24	58		134	189	405
19	Seideman Hans	Fi 97	24	61				85
21	Hubrich Gerhard	Fi 97	24	66		138	206	434
22	Pasewald Georg	Fi 97	24	50		135		209
23	Eberhard Kraft	Kl 36	24	66	27	120	132	369
24	Stein Wolfgang	Kl 36	24	69	28	127	188	436
25	Kreuger Ernst	Kl 36	24	36	27	106	165	358
26	Morzik Fritz	Kl 36	24	68	27	132		251
41	Vincenzi Ugo	PS 1	16	23				39
42	François Armando	PS 1	16					16
43	Ing. Colombo Ambrosio	B A 42	16			91		107
44	De Angeli Piero	B A 42	16					16
45	Tessore Giovanni	B A 39 S	16		19			35
46	Sanzin Ernesto	B A 39 S	16		18			34
51	Zaeck Vojtech	A 200 1	24	65	35	141		255
52	Ambruz Jan	A 200 2	24	76	35			135
54	Anderle Jan	RWD-9	24	79	36	127	166	432
61	Dudziński Piotr	PZL-26	20	56	34			110
62	Gedgowd Ignacy	PZL-26	20	57	34	122	152	385
63	Grzeszczyk Szczepan	PZL-26	20	51	34	138		243
64	Balcer Jan	PZL-26	20	56	34	137		247
65	Włodarkiewicz Andrzej	PZL-26	20	57	33	134	205	449
71	Bajan Jerzy	RWD-9	24	83	36	140	205	488
72	Buczyński Jan	RWD-9	24	60	36			252
73	Florjanowicz Stefan	RWD-9	24	64	36	121	190	435
74	Karpiński Tadeusz	RWD-9	24	62	36	135		257
75	Płończyński Stanisław	RWD-9	24		36	136		196
76	Skrzypiński Henryk	RWD-9	24	61	36	129		250
81	Macpherson Walter D.	Puss Moth	16	18	28	91	149	302

50.000 widzów

na meczu Polska—Niemcy

[illegible] z[illegible]oszeń na bilety meczu Polska — Niemcy dosięgnie p[illegible]dopodobnie cyfry 50.000.

Stadjon Wojska Polskiego już po dobudowaniu dodatkowych trybun będzie mógł pomieścić 30.000 widzów, dysponując 20.000 miejsc stojących i 10.000 miejsc siedzących.

Kasy stadjonu w dniu meczu sprzedawać biletów nie będą. Prawdopodobnie już jutro, w środę, lub w czwartek zamknięta zostanie również przedsprzedaż biletów, wobec całkowitego ich wykupienia.

Obecnie Polski Związek Piłki Nożnej prowadzi „targi“ z okręgami na temat liczby biletów. Okręgi zgłaszają w tej dziedzinie pretensje zbyt wysokie. Śląsk np. zamówił do 5000 biletów, a otrzyma tylko 3000. Delegat śląskiego Zw. Dziennikarzy, p. Karas, który przywiózł wczoraj 10 tysięcy złotych, za tę sumę pragnąc kupić bilety na mecz, spotkał się z opozycją PZPN, który nie może dać Śląskowi aż tylu biletów.

Z całej Polski przybędzie do Warszawy na mecz 26 pociągów popularnych. PZPN. pragnie biletami obdzielić wszystkie dzielnice i wszystkie większe miasta Polski.

Z Niemiec przybędze na mecz około 5000 widzów.

Dodać należy, że wobec olbrzymiego powodzenia meczu, w sprzedaży ukazały się już fałszywe bilety.

We wtorek kpt. sportowy P. Z. P. N. p. Kałuza, definitywnie zestawił reprezentacyjny skład Polski na niedzielny mecz z Niemcami. Skład przedstawia się następująco: bramka — Fontowicz, obrona — Martyna i Bułanow, pomoc — Kotlarczyk 2, Kotlarczyk 1, Mysiak, atak — Riesner, Mazurek, Nawrot, Wilimowski i Włodarz.

Rezerwa: Keller, Gałecki, Szczepaniak, Dziwisz, Ciszewski i Niechcioł.

Przed nadchodzącą sesją Ligi Narodów

„Niebezpieczne posunięcie" Polski

Sowiety. — Traktaty mniejszościowe. — Pakt wschodni.

PARYŻ, 4.9. 7 b. m. w Genewie rozpoczyna się sesja Zgromadzenia Ligi Narodów, a 15 b. m. obrady Rady Ligi. W związku z tem coraz więcej mówi się o sprawach, które mają być na bieżącej sesji poruszone. Zainteresowanie skupia się głównie na dwu sprawach: wstąpienia Sowietów do Ligi oraz wniosku polskiego w sprawie generalizacji umów mniejszościowych.

Prasa francuska rejestruje krytyczne uwagi, jakie pojawiają się o wniosku polskim w sprawie mniejszościowej. Bernus w „Journal des Débats" stwierdza, że argumenty wysuwane przez Polskę w tej sprawie nie będą dość przekonujące. Fakt, że po wejściu Sowietów do Ligi procedura mniejszościowa może być przez nią wyzyskiwana w wypadku, gdyby Rosja chciała szkodzić Polsce, oraz brak zabezpieczenia praw Polaków, żyjących w Rosji, nie może tu mieć znaczenia zasadniczego, choćby ze względu na to, że wewnętrzna polityka Rosji nie ulegnie zmianie, a ta mimo wszystko, jak twierdzi Bernus, pozostawia wiele do życzenia, nawet jeżeli chodzi o samych obywateli sowieckich. Co zaś do możliwości ingerowania Rosji Sowieckiej w sprawy polskie, nie wydaje się to zbyt możliwe. Zresztą Polska może zawsze przeciwstawić się temu w sposób dostateczny.

Generalizacja umów mniejszościowych spowodowałaby tylko — pisze Bernus — jeszcze większy chaos i wprowadziłaby nowe zadrażnienia w stosunki między państwami.

Bernus uważa również za niemożliwe, aby Polska, jak to głoszą niektórzy, w razie gdyby wniosek upadł, wystąpiła z Ligi. Byłoby to bowiem dla Polski złem posunięciem i raczej należy przypuszczać, że Polska decydowałaby się na otwarte przeciwstawienie w przyjęciu Sowietów do Genewy, niż na wejście na tę drogę.

„Figaro" podaje w związku z konferencją min. Titulescu z min. Barthou, że mówiono wiele o stosunkach polsko-niemieckich i o osłabieniu stosunków polsko-rosyjskich. Podobno poruszana też była sprawa wystąpienia Polski z żądaniem przyznania jej stałego mandatu w Radzie Ligi. Jednocześnie podczas konferencji miano już uważać za przesądzony udział Polski w pakcie wschodnim, chociaż liczono się z poważnemi zastrzeżeniami Polski.

Wydaje się rzeczą nie do pomyślenia, aby w razie odrzucenia wniosku polskiego w sprawie traktatów mniejszościowych Polska mogła w dalszym ciągu czuć się niemi związana. Nie godziłoby to się z naszą pozycją i prestiżem państwowym.

FRANCJA — RUMUNJA

PARYŻ, 4.9 (PAT). „Figaro" przypisuje duże znaczenie polityczne pobytowi min. Titulescu w Paryżu. W czasie rozmowy min. Barthou z rumuńskim ministrem spraw zagranicznych poruszono szereg aktualnych zagadnień z dziedziny polityki międzynarodowej, a w szczególności **kwestję gwarancji i niepodległości Austrji, sprawę organizacji gospodarczej krajów naddunajskich, rokowania dotyczące paktu wschodniego, sprawę przyjęcia ZSRR do Ligi Narodów i wreszcie plebiscytu w zagłębiu Saary.** Obaj mężowie stanu musieli się zastanowić przedewszystkiem nad stanowiskiem, jakie Francja i Mała Ententa powinny zająć w stosunku do przygotowanego dosier austrjackiego w sprawie zamachu **z dn. 25 lipca, który rząd austrjacki ma zamiar przedstawić w Genewie.** Drugą trudną kwestją jest sprawa organizacji gospodarczej Europy naddunajskiej, która natrafia na przeszkody, przedewszystkiem spowodu trudności pogodzenia interesów Włoch i Jugosławji.

Sprawa paktu wschodniego jest niemniej skomplikowana. Dość poważnie przedstawia się również kwestja plebiscytu w zagłębiu Saary. Dziennik uważa za prawdopodobne, że min. Barthou wkrótce w publicznej deklaracji rozproszy wszelkie nieporozumienia, dotyczące zapowiedzi Führera, iż kwestja zagłębia Saary jest jedyną przeszkodą do współpracy francusko-niemieckiej.

SZWAJCARJA PRZECIW SOWIETOM

PARYŻ, 4.9 (PAT). Jak donosi genewski korespondent „Le Jour", liczne związki patrjotyczne w Szwajcarji postanowiły na wypadek przyjęcia Rosji Sowieckiej do Ligi Narodów domagać się zorganizowania plebiscytu w sprawie wystąpienia Szwajcarji z Ligi.

KONFERENCJE W RZĄDZIE FRANCUSKIM

PARYŻ, 3.9 (PAT). Min. Barthou przyjął ambasadora Francji w Londynie, p. Borbin, powracającego po urlopie na swoje stanowisko. Jak donosi Havas, omawiana była prawdopodobnie sprawa wejścia ZSRR do Ligi Narodów oraz projekt paktu wschodniego.

Powódź katastrof i kataklizmów

ORKAN NAD FRANCJĄ

Dalsze, nadchodzące obecnie wiadomości o orkanie szalejącym nad Francją południowo - zachodnią donoszą o nowych spustoszeniach. Dwie osoby zostały zabite, a wiele rannych. Pola, a w szczególności winnice są doszczętnie zniszczone. W Tuluzie wielkie szkody poniosło towarzystwo Air France, któremu nawałnica zniszczyła kilka samolotów.

KATASTROFA SAMOCHODOWA

W czasie wyścigów samochodowych pod Espinko w Portugalji wydarzyła się katastrofa. 2 samochody w pełnym biegu zderzyły się, przyczem jedna z maszyn wpadła na trybuny.

3 osoby zostały zabite, a 12 poniosło ciężkie rany. Obaj szoferzy wyszli niemal bez szwanku.

POŻAR SŁYNNEGO KOŚCIOŁA

Kościół św. Cunera w Rheneu w Holandji zbudowany w XIV wieku stoi w płomieniach. Cała ludność okoliczna bierze udział w akcji ratunkowej.

BURZE NAD DANJĄ

W ciągu ostatnich 2 dni przechodziły nad Danją kilkakrotnie gwałtowne burze połączone z oberwaniem się chmur. Opady osiągnęły w niektórych miejscowościach 68 mm.

Żegluga uległa przerwie, a wiele mniejszych łodzi zatonęło. Pewien parowiec norweski zdołano tylko z trudem przyholować do portu, był już bowiem bliski zatonięcia.

ZIMA W PÓŁNOCNYCH WŁOSZECH

W północnych Włoszech spadł pierwszy śnieg, pokrywając miejscami ziemię warstwą 30 cm. W niżej położonych okolicach panują burze i deszcze, które według danych urzędowych narobiły już szkód na sumę 15 miljonów lirów. Najwięcej ucierpiały winnice w Piemoncie.

PRZYBÓR NILU

Tegoroczny przybór Nilu zaczyna być niepokojący. Poziom wody notowany o tej porze nie był spotykany nawet w latach wielkich powodzi 1876, 1917 i 1929. Już dziś dla robót ochronnych przy wałach i mostach zmobilizowano 200.000 ludzi i zorganizowano specjalne posterunki techniczne. Ministerstwo Robót Publicznych zażądało 150.000 funtów kredytów specjalnych. Podsekretarz stanu tego ministerstwa Hussain Sivri - bej wyjechał osobiście na tereny najbardziej zagrożone do dolnego Egiptu.

WYPADEK CZY PODPALENIE?

Wczoraj zapalił się pałac cesarza mandżurskiego w Czanczunie. Straż pożarna wspólnie z wojskiem i ochotnikami starają się opanować pożar.

W Japonji pożar ten wywołał przypuszczenie, że zachodzi podpalenie. Dzienniki japońskie powszechnie dają temu wyraz.

W związku z pożarem policja mandżurska aresztowała 21 osób podejrzanych, w tem kilku niższych funkcjonarjuszy dworskich.

POWÓDŹ W BIHAR

LONDYN, 4.9 (PAT). Agencja Reutera donosi, że powódź w prowincji Bihar w Indjach ogarnęła około 300 wsi. 7500 domów jest poważnie uszkodzonych, zatonęło 11 osób.

Machinacje żydowskiej firmy

narazily państwo na stratę setek tysięcy złotych

KATOWICE, 4. 9. (tel. wł.). — W tych dniach śląska straż graniczna wykryła olbrzymią aferę celną. Naskutek poufnych informacyj, stwierdzono, iż firma „Badewitz i Sp." w Katowicach, mieszcząca się przy ul. Kozielskiej 4, sprowadza z Niemiec, na podstawie koncesji uzyskanej z Min. Przemysłu i Handlu, jelita pochodzenia amerykańskiego i chińskiego wbrew zezwoleniu, które pozwalało na sprowadzenie jelit pochodzenia niemieckiego i duńskiego. Wstępne śledztwo ustaliło, że firma „Badewitz i Sp." od r. 1932 do chwili obecnej zakupowała przeważnie w Hamburgu i Kopenhadze całe wagony jelit amerykańskich i chińskich, cląc je fałszywie w Gdyni, jako jelita niemieckie i duńskie. Rewizja korespondencji firmy „Badewitz i Sp." wykazała, że firma dopuszczała się przestępstw świadomie, ponieważ firmy hamburskie w wysyłkach towaru do Polski wyraźnie zaznaczały, że jelita są pochodzenia amerykańskiego i chińskiego. W wyniku śledztwa zatrzymano współwłaścicieli firmy: Dawida Badewitza i Eryka Rosnera, oraz zaufanego urzędnika firmy, Fischela Birnbauma. Po przesłuchaniu Rosnera i Birnbauma aresztowano i osadzono w więzieniu, natomiast Badewitza zwolniono. Czynności Eryka Rosnera polegały na wyjazdach do Hamburga i Kopenhagi dla osobistego dokonywania zakupów. Rosner i Birnbaum nie przyznają się do winy, tłumacząc się, iż nie wiedzieli, że mają do czynienia z towarem pochodzenia amerykańskiego i chińskiego. Okazuje się, że skarb państwa wskutek machinacyj firmy „Badewitz i Sp." narażony został na straty, sięgające kilkuset tysięcy złotych.

Wrzenie rewolucyjne

w Hawanie trwa

HAVANA, 4. 9. (PAT.). — Rozruchy rewolucyjne trwały przez cały dzień wczorajszy, przyczem w centrum miasta doszło do starcia, w czasie którego wiele osób odniosło rany. W wielu instytutcjach, przedsiębiorstwach państwowych i szkołach ogłoszono 24 godzinny strajk, celem zaprotestowania przeciwko egzekucjom uczestników ostatnich rozruchów.

Tajemnice „czarnego" funduszu

Dalszy ciąg procesu o nadużycia w 18 p. p.

Zeznania płk. Alfa-Tarczyńskiego, zwierzchnika oskarżonych, nie wniosły do sprawy wiele nowego. Świadek wystawił bardzo pochlebną opinję oskarżonemu Molinowi, twierdząc, że ten życia nad stan nie prowadził, żona oskarżonego ubierała się gustownie, ale niedrogo, a sam oskarżony dał się poznać jako bardzo pracowity i skromny pracownik. Na rozprawie wczorajszej wyjaśniono nieco szczegółów z gospodarki „czarnym" funduszem. Z tego to funduszu miała być wydana „historja pułku", nabyto postument marsz. Piłsudskiego i samochód. Samochód nabyty został bez zezwolenia dowódcy pułku, okazyjnie, z „czarnego" funduszu. Kupna dokonał major Czeczuchowicz, a samochodu używali i dowódca pułku i dowódca dywizji podczas manewrów. Zniszczony samochód kupił za 500 zł. por. Molin. Obecnie samochód został zdeponowany w d-jonie samochodowym w Łodzi, jako własność por. Molina, na której zabezpieczone mają być straty Skarbu Państwa.

— Żałuję, że to nie ja prowadziłem ten „czarny" fundusz — mówi świadek, płk. Tarczyński — bo może siedziałbym również na ławie oskarżonych, ale pieniądze byłyby rozsądniej wydane.

W dalszym ciągu świadek, płk. Tarczyński, wyjaśnia, że jeśli wiedział o „czarnym" funduszu, to wyobrażał go sobie jako pewne oszczędności budżetowe legalne i starannie zapisywane.

Dziś zeznają dowódcy kompanij, mjr. Adolf Galinowski, por. Leon Marchwicki, kpt. Skrzat, którzy w różnym czasie dowodzili kompanjami w 18 p. p.

Kpt. Skrzat wyjaśnia sprawę niektórych zniszczonych książek i załączników, a mianowicie książki buchalteryjnej, którą zniszczył sierż. Jaworski, gdy spodziewano się w pułku kontroli. O kombinacjach por. Molina świadek, kpt. Skrzat, nic nie wiedział dopóki nadużyć nie wykryła kontrola. Knopfa znał i słyszał o tem, że ten uciekając, zarwał wielu oficerów, m. in. por. Trybułowskiego. Na pytanie obrony świadek, kpt. Skrzat, wyjaśnia, że liczba biorących strawne była różna, nie przekraczała jednak 12 ludzi na kompanję. W związku z zeznaniami świadka, oskarżony Czeczuchowicz wyjaśnia, że korpus kontrolerów zjawił się w 18 p. p. w styczniu 1932 r.

Przewodniczący: — Tak, ja wiem. A wszystkie nadużycia wyszły najaw jeszcze później, niemniej jednak dochodzenie administracyjne zaczęło się znacznie wcześniej.

Oprócz tego por. Trybułowski wyjaśnia, że dostawcę mięsa brał zawsze do podziału mięsa z tego względu, że ten był fachowcem, wiedział, jak mięso trzeba ciąć etc.

Prokurator zapytuje oskarżonego Molina, czy zeznania dowódców kompanij godzące w jego obronę, są prawdziwe, czy nie, na co oskarżony Molin po długich targach odmawia odpowiedzi.

Rozprawie dzisiejszej z ogromnem zainteresowaniem przysłuchiwała się Fajga Rozenbaum, siostrzenica dostawcy Knopfa, który, jak donosiliśmy, zbiegł do Argentyny, zainkasowawszy uprzednio 8000 zł. a conto przyszłych dostaw.

Do koła Wiednia

Jugosławja uspokaja. — Nowe aresztowania w Austrji.

WIEDEŃ, 4. 9. — Wiedeński korespondent pisma „Paris Soir" ogłasza rozmowę z jugosłowiańskim ministrem Spraw Zagranicznych, Jetwiczem. Minister miał oświadczyć, że w sprawie zabiegów hitlerowskich z Austrją Jugosławja zajmuje stanowisko państwa cywilizowanego, udzielając azylu przestępcom politycznym. Natomiast wszelkie pogłoski o tem, jakoby Jugosławja otaczała opieką i dopomagała hitlerowcom do tworzenia zbrojnych oddziałów, mających na celu walkę z Austrją, jest nieprawdą.

Prasa paryska uważa, że oświadczenie ministra przyczyni się znacznie do uspokojenia w Austrji.

WIEDEŃ, 4. 9. — W tutejszych kołach politycznych i przemysłowych duże wrażenie wywołało aresztowanie znanego przemysłowca, b. prezydenta głównego Związku przemysłowców austrjackich, Fryderyka Hamburgera, jako podejrzanego o udział w antypaństwowej akcji hitlerowskiej. Policja miała znaleźć dowody, że Hamburger, utrzymując kontakt z centralą hitlerowską w Monachjum, przeprowadzał liczne tranzakcje na rzecz hitlerowców, a przedewszystkiem pośredniczył przy zakupie i przemycaniu wielkich zapasów broni i amunicji dla oddziałów narodowo - socjalistycznych. Podobno poza Hamburgerem ma być aresztowany jeszcze szereg wybitnych przemysłowców austrjackich, pomagających Hamburgerowi w jego działaniu na rzecz partji narodowo - socjalistycznej.

Skok przez bramkę z odległości 70 m.

Burza oklasków wita kpt. Bajana. — Piękne starty Morzika i Anderle.

Popołudniu dnia wczorajszego, po wspaniałych popisach akrobacji inż. Kropfa, który znów szalał nad lotniskiem, wywołując wśród publiczności dreszcz trwogi, to znów wybuchy entuzjazmu, o godz. 16,30 rozpoczęły się próby startu. Jak cudzoziemcy to nazywają: „Le saut sur la bramka". Wzniesiono odrazu dwie bramki, żeby próba ta mogła odbywać się szybciej. Obie bramki były tak ustawione, że publiczność widziała każdy najdrobniejszy szczegół skoków.

Pierwszy skolei startował Niemiec, Brindringer na „Messerschmicie". Start ten nie należał do najefektowniejszych. Uzyskał tylko 118 punktów. Po nim stawił się do bramki amator-pilot, Anglik, p. Macpherson. Za pierwszym razem przeleciał pod sznurem bramki, lecz poprawił swój skok i za drugim razem zdobył stosunkowo, jak na niego, niezłą ilość punktów — 91. Należy zaznaczyć, że p. Macpherson jest jedynym amatorem w tym zespole. Toteż do startu stawał w znacznie większej odległości, niż pozostali zawodnicy. Niemiecki pilot Eberhard również początkowo przeleciał pod bramką, lecz poprawił efektownie i uzyskał 120 punktów.

Z biciem serca oczekiwano pierwszej polskiej maszyny. Pierwszy do startu stanął „RWD-9" kpt. Florjanowicza. Kpt. Florjanowicz po raz pierwszy ustawił swoją maszynę w odległości zaledwie 75 metrów od bramki. Jednakże start ten się nie udał, widocznie rozpęd był zbyt mały i sznur zaczepiony kołami pękł. Za drugim razem kpt. Florjanowicz poprawił swój start, uzyskując 121 punktów.

Następnym skolei był samolot Karpińskiego. Znowu pech. Sznur pęka. Lecz Karpiński startuje po raz wtóry i zdobywa 135 punktów. Naogół polscy piloci startują bardzo dobrze. Optycznie jednak starty niemieckie robią większe wrażenie. Z Polaków inż. Grzeszczyk zdobywa 138 punktów, sierż. Balcer 137 punktów. Por. Włodarkiewicz omal nie miał katastrofy za pierwszym razem, gdyż wystartował zanadto na lewo, a widząc na drodze swojej tyczkę bramki, robi ostry zwrot na lewo i cudem unika zaczepienia oraz ześlizgu na skrzydło, płosząc jedynie grupkę mechaników stojących obok tyczki. Robi potem efektowny wiraż, a za drugą próbą startuje niezwykle efektownie, zdobywając 134 punkty. Dalej kpt. Florjanowicz uzyskuje 121 punktów, Karpiński 135 i kpt. Skrzypiński 129 punktów.

Starty ekipy niemieckiej były może bodaj jeszcze efektowniejsze. Znać w nich było niebywałą technikę pilotów. Pędzili oni z punktu na pełnym gazie i podrywali maszyny w ostatniej niemal chwili, zadzierając płatowce niemal zupełnie pionowo i przeskakując potem nad samym niemal sznurem. Chwilami zdawało się, że maszyna nie zdoła się utrzymać w tej pozycji i musi się przewrócić na plecy, lecz w ostatniej chwili wyrównywali ją i łagodnie płynęli dalej. Bezsprzecznie najefektowniejszym startem wśród ekipy niemieckiej był start Morzika. Spośród Czechów startował tylko kpt. Anderle na swojej „RWD-9", był to również jeden z piękniejszych startów, który uzyskał 127 punktów. Pomimo, iż słońce zaszło za chmurę i dosyć wcześnie zaczął się półmrok kpt. Bajan stanął jeszcze do startu. Start kpt. Bajana wzbudził specjalne zainteresowanie. Jeszcze przed jego początkiem bardzo licznie zebrana na trybunach publiczność powitała go grzmotem oklasków. Kpt. Bajan startował z odległości zaledwie 70 metrów i skoczył tak pięknie, że nawet rywale jego, zagraniczni piloci, darzyli go hucznemi oklaskami. Po nim wystartował jeszcze Płonczyński, który również wykonał start z dużą brawurą i uzyskał 136 punktów, za nim startował Włoch, Colombo, lecz start swój wykonał z dużej odległości — 110 metrów i ma go jeszcze dzisiaj powtórzyć. W rezultacie ogólnej punktacji dzień wczorajszy postawił na czele zawodników Bajana, który zdobył 282 punkty, na drugiem zaś miejscu stoi doskonały pilot czeski, Anderle na „RWD-9", który zainkasował 266 punktów. Trzecie miejsce w dniu wczorajszym zajmował kpt. Karpiński. Za nimi idą zawodnicy niemieccy. Włosi nie mają w tym roku szczęścia i całą grupą znajdują się na końcu.

Pomimo nieogłoszenia jeszcze oceny wartości technicznej, która, jak wiadomo, przynieść może ogromną różnicę punktów, o ile ocena ta będzie dokonana zupełnie bezstronnie i sprawiedliwie przez Międzynarodową Komisję Sportową, na lotnisku rozeszły się wieści pantoflową pocztą, że wraz z oceną techniczną kpt. Bajan na „RWD — 9" ma już 701 pkt., a na drugiem miejscu stoi Balcer na „PZL — 26" i ma 680 pkt. Nie jest to wiadomość oficjalna, lecz gdyby okazała się prawdą, to zwycięstwo polskie byłoby kompletne, bowiem prowadziłyby obydwa typy maszyn polskich.

Winowajcy katastrofy górniczej

przed sądem

KATOWICE, 4. 9. — 6 września w Małej Dąbrówce, w kopalni „Polska" odbędzie się ciekawa sprawa górnicza na sesji wyjazdowej Sądu Okręgowego z Katowic. Właściciel kopalni „Polska", Roman Noglik z Katowic i werkmistrz, Józef Pyras, oskarżeni są o uszkodzenie urządzeń ochronnych na kopalni „Polska", przez co w miesiącu październiku r. ub. nastąpiło zawalenie szybu wyciągowego, w wyniku czego 11 górników zostało zasypanych zwałami węgla. Ponadto Noglik oskarżony jest o uszkodzenie urządzeń dostarczających energji elektrycznej dla kopalni „Szczęście Luizy" w Szopienicach. Bowiem, jak się okazało, werkmistrz Pyras przeciął przewody, doprowadzające prąd do kopalni. Pyras oskarżony jest jeszcze o uszkodzenie trasformatora elektrycznego w kopalni „Polska", będącego własnością Śląskich Zakładów Elektrycznych. Sprawa budzi w kołach górniczych ogromne zainteresowanie. Przewodniczącym sądu będzie dr. Głowacki, a oskarżać będzie wiceprokurator Sądu Okręgowego w Katowicach, dr Mehoffer.

Usiłowanie otrucia

odkrywcy ropy

BYDGOSZCZ, 4. 9. (tel. wł.).— W tych dniach usiłowano otruć odkrywcę i głównego propagatora eksploatacji ropy kcyńskiej, dr. Paszkiewicza, który pijąc wieczorem herbatę, stracił nagle przytomność. Wezwany lekarz pogotowia przywrócił dr. Paszkiewicza do przytomności. Herbata, którą pił dr. Paszkiewicz, została poddana analizie, który wykryła istnienie jakiejś nieznanej trucizny. Władze policyjne wszczęły energiczne dochodzenie w tej tajemniczej sprawie.

Sanacja zabrała się do czystki

W tramwajach miejskich. — W B.B. — Ale czy to pomoże?

P. Starzyński o gospodarce miejskiej

Nagłe usunięcie b. prezydenta Słomińskiego ze stanowiska dyrektora tramwajów miejskich dało p. prezydentowi Starzyńskiemu okazję do manifestacyjnego przemówienia, jakie wygłosił wczoraj w południe podczas uroczystego objęcia urzędu przez nowomianowanego dyrektora tramwajów inż. Głazka.

Oto kilka ustępów z tego przemówienia:

P. Starzyński zaznaczył, że w dotychczasowej swojej działalności nie spotkał się jeszcze nigdy i nigdzie z takiem niechlujstwem i wyrzucaniem pieniędzy publicznych w błoto, jaki to stan rzeczy znalazł na terenie pierwszego samorządu Polski.

Prezydent Starzyński oświadczył zebranym, że wszystkich winnych szastania i marnowania pieniędzy publicznych będzie wyrzucał, zaś niedbalstwo, nieudolność, złą wolę, rozrzutność i marnotrawstwo w gospodarce miejskiej będzie wypalał gorącem żelazem. Ludność Warszawy mieszka w błocie, brudzie i (przepraszając za dosadne słowa) w smrodzie. W ciągu czterech tygodni swego urzędowania p. Starzyński nagromadził już stosy aktów, mówiących nietylko o niedołęstwie, lecz o poważnych bardzo nadużyciach.

W dalszym ciągu prezydent miasta oświadczył:

„Chcę wraz z panami odcierpieć, odpokutować i odrobić wszystkie dotychczasowe zaniedbania. Warszawa, jako stolica, nie potrafiła dotrzymać kroku własnemu krajowi we wzroście znaczenia i prestige'u. Polska stała się potężnem mocarstwem. Zaległości na odcinku samorządowym muszą być dopiero odrobione. Ogół pracowników miejskich i tramwajowych musi wraz ze mną stanąć murem do tej roboty. Inaczej poszukam sobie innych ludzi".

Nowy dyrektor tramwajów p. Głazek zapewnił ze swej strony p. Starzyńskiego, że „jeśli tempu jego pracy nie podoła albo nie zdoła do tego tempa i celu przygotować ludzi", sam poprosi o dymisję.

P. Słomiński przed sądem?

Omawiając tę sprawę „Kurjer Poranny" stawia p. Słomińskiemu szereg zarzutów — nietylko niedołęstwa, ale także tolerowania nadużyć. Porusza także sprawę nominacji na dyrektora tramwajów, którą p. Słomiński „wytargował" w Ministerstwie Spr. Wewn. wzamian za dobrowolne opróżnienie stanowiska prezydenta miasta przed zamianowaniem p. Kościałkowskiego komisarycznym prezydentem:

P. Słomiński uznał mianowicie, że trzeba dobrze pilnować interesu i jeszcze jako prezydent miasta, zawarł — ułożony przez siebie — kontrakt, z mającym objąć prowizorycznie jego urząd wiceprezydentem, na stanowisko dyrektora tramwajów. Byłoby bardzo wskazane, by prezydent Starzyński podał obecnie do wiadomości publicznej tekst tego kontraktu. Jest on — o ile nasze informacje nie są błędne — wzorem „przezorności". Przewiduje się tam nietylko wspaniałe uposażenie p. dyrektora, lecz i równie znakomitą emeryturę na wypadek rozwiązania kontraktu, obliczoną na podstawie znowelizowanego w r. 1932 statutu emerytalnego miejskiego.

Wczoraj dopiero, zrywając niemoralny kontrakt, prezydent Starzyński dokonał niezbędnego aktu sprawiedliwości. Lecz to nie jest wszystko. Minister skarbu Czechowicz przeżył gorzkie godziny na ławie oskarżonych przed Trybunałem Stanu za to, że wydał na cele produkcyjne, dla podniesienia zamożności kraju i obywateli, za zgodą Rady Ministrów, pieniądze z rezerw kasowych. A p. Słomiński, który roztrwonił i zmarnotrawił olbrzymie sumy z podatków publicznych, czyż ma być wolny od obowiązku udowodnienia swej niewinności lub poniesienia kary, jeśliby okazał się winnym?

P. Słomiński jest już drugim w ciągu roku dyrektorem tramwajów miejskich, przechodzącym na emeryturę. Emerytura b. min. Kühna wynosi 3.600 zł. miesięcznie, tyle samo otrzyma zapewne p. Słomiński. Razem wydatki miasta z racji tych dwóch emerytów zwiększą się przeszło o 80 tysięcy zł. rocznie.

P. Dobiecki i ciąg dalszy

Omawiając wyrok sądu partyjnego nad sen. Dobieckim, „Gazeta Warszawska" zastanawia się, czy niema w tej sprawie także innych winowajców i wymienia dwóch kolegów klubowych p. Dobieckiego, również senatorów BB., pp. Targowskiego i Sobolewskiego, którzy zasiadali w zarządzie Żyrardowa, jako przedstawiciele większości, t. j. poprostu Boussac'a:

Opinja publiczna nie rozumie, dlaczego za „Żyrardów" ma pokutować sam tylko p. Dobiecki, który przed niefortunną umową, a nawet w niej samej dążył do ograniczenia nadużyć Boussac'a, a nie zostali oddani pod sąd partyjni ci senatorowie, którzy te nadużycia żyrowali swym udziałem w zarządzie „Żyrardowa". Z moralnego i politycznego punktu widzenia wina ich jest większa, bo wszak nie zasiadali oni w tym zarządzie ani z tytułu ilości koniecznych akcyj, ani jako wybitni fachowcy w manufakturze, ale jako ludzie z jednej strony wpływowi, a z drugiej cieszący się zaufaniem Boussac'a.

Jak gdyby w odpowiedzi na to zapytanie, dzisiejsze pisma poranne donoszą, że p. Sobolewski złożył swój mandat senatorski do dyspozycji prezydjum klubu BB. O p. Targowskim natomiast nic jeszcze nie wiadomo.

Fatum nad senatorami...

Swoją zaś drogą, nie ma BB. wielkiego szczęścia do swych senatorów. Bo to i afera ks. Pszczyńskiego wiązała się przecież z nazwiskami różnych senatorów. z BB., między innemi tegoż p. Sobolewskiego oraz sen. Parzyńskiego. Sprawa tego ostatniego była nawet przed paru laty tematem rozpraw analogicznego jak obecnie sądu klubowego. Wyrok jednak wypadł wówczas bardzo łagodnie, nie pociągając za sobą żadnych konsekwencyj. Teraz zaś nagromadziło się materjału do czystki...

Czy usłuchają?

Toteż nie dziwią zupełnie komentarze „Gazety Polskiej" do wyroku na sen. Dobieckiego, która nadaje mu znaczenie ogólne. Organ rządowy zwraca się do tych wszystkich, którzy

„w zmianie zabarwienia politycznego, w kamuflażu na „ochronny kolor" regime'u próbowali i próbują zapewnienia sobie powodzenia we własnych, prywatnych mniej lub więcej ciekawych szwindelkach, czy awansach. Dla tych wszystkich wyrok sądu BBWR. winien być groźnem ostrzeżeniem... Pragniemy, aby ci wszyscy, którzy literki BBWR. chcieli uważać za „markę ochronną" na szyldzie prowadzonego przez się takiego czy innego sklepiku, ci wszyscy, którzy sądzili, iż głośno krzycząc „Niech żyje", mogą swobodniej szeptać po kątach o własnych byznesach, żeby ci wszyscy, którzy doszlusowywali do zwycięzców sądząc, że w ten sposób zmniejszą swoją odpowiedzialność — zrozumieli, iż nietylko nie zmniejszyli, lecz powiększyli swoje obowiązki i że wybije godzina, w której zdać im wypadnie rachunek z podwójnej buchalterji.

I byłoby najlepiej — gdyby wszyscy, nie czujący się na siłach do życia w tej atmosferze wysokiego ciśnienia, jakiej wymaga przebudowa Polski — odeszli od tych, co ją budują. Odeszli — póki czas, póki nie wezwano ich do zdania sprawy, kim są naprawdę — ludźmi wiary i walki, czy ludźmi interesu i karjery? Póki czas — bo inaczej może być dla nich zapóźno.

„Gazeta Polska" zatem nie kryje się, że w obozie rządowym są całe falangi ludzi, żerujących bezkarnie na nieodpowiedzialności. Ale czy apel, aby dobrowolnie się usunęli, odniesie jakikolwiek skutek? Bardzo wątpimy. Trzeba do tego bardzo skandalicznych okoliczności, nie pozostawiających już żadnego innego wyjścia.

Za daleko

Konieczność czystki w sanacji nie wyczerpuje się zresztą na samych tylko sprawach personalnych. Z okazji niedawnego strajku robotników fabryki P.P.G. w Grudziądzu „Polonia" zwraca uwagę, że ten krwawy strajk wybuchł na tle politycznem, mianowicie, jako reakcja robotników przeciw przyjmowaniu do pracy tylko członków organizacyj sanacyjnych — i że zakończył się zwycięstwem robotników, gdyż zgodzono się na przyjmowanie ich do pracy bez względu na przynależność partyjną.

„Polonia" potępia to, niestety, w całej dziś Polsce powszechne zjawisko wprowadzania przez obóz rządowy momentów politycznych do stosunków pracy i nazywa strajk grudziądzki przestrogą dla sanatorów. Rzeczywiście, metody te zaszły już zadaleko. Ale nic nie wskazuje, aby — poza wymienionym odwrotem grudziądzkim — miała nastąpić na tym odcinku jakakolwiek zmiana na lepsze.

Na Dalekim Wschodzie

Oczekiwanie wojny i pokojowe gesty

WOJSKO NIE GWARANTUJE OBRONY

MOSKWA, 4.9. (PAT). Jak donoszą z Charbina. Rada administracyjna wschodnio - chińskiej linji kolejowej zwróciła się do sztabu głównego wojsk, pełniących służbę ochronną na tej kolei z zapytaniem, czy na południowym odcinku tej linji pociągi pasożerowie będą mieli zapewnione bezpieczeństwo. Na zapytanie to sztab nie udzielił żadnej odpowiedzi, wobec tego dyrektor wschodnio - chińskiej linji kolejowej Rudyj polecił wstrzymać nocny ruch pociągów na południowym odcinku.

CZY JAPONJA PRAGNIE POKOJU?

PARYŻ, 4.9. (PAT). „Petit Parisien" donosi z Moskwy, że ambasador japoński Ota odbył z zastępcą komisarza spraw zagranicznych Stomoniakowem nową parogodzinną rozmowę. Szczegóły tej rozmowy nie przeniknęły do publicznej wiadomości. Niewątpliwem jest jednak, iż rozmowa dotyczyła propozycji wysuniętej w ubiegły piątek przez ambasadora Ota w sprawie wycofania wojsk sowieckich i japońskich z pogranicza obu państw oraz ewentualnego zniszczenia znajdujących się tam fortyfikacyj.

Skazanie prowokatorów volksbundowskich

W tych dniach przed sądem w Katowicach odbyła się rozprawa, która ujawniła jeszcze raz krecią robotę, prowadzoną przez członków „Volksbundu" na polskim Śląsku.

Na ławie oskarżonych zasiedli małżonkowie Adolf i Karolina Twardzikowie, volksbundowcy z Zawiści oskarżeni o fałszywe obwinienie funkcjonarjuszów policji. Charakterystyczne jest, że od chwili powstania „Volksbundu" we wsi Zawiść i Orzeszów poczęły napływać skargi ze strony polskiej na volksbundowców, którzy na każdym kroku inicjowali burdy i awantury. Oskarżeni twierdzili, że policjanci dokonując rewizyj w ich mieszkaniu, bili ich. Zeznania świadków obaliły te twierdzeni, wobec czego sąd skazał Adolfa Twardzika, prowokatora volksbundowskiego, za fałszywe oskarżenie policjantów na 4 tygodnie aresztu, a żonę jego na 2 tygodnie.

Macedońska Organizacja rewolucyjna działa

SOFJA, 4. 9. (PAT.). —W dniu wczorajszym w mieście Rustendil, gdzie zamieszkuje znaczna liczba macedończyków, ogłoszono na 12 godzin stan wyjątkowy. Przy przeszukiwaniu szeregu domów znaleziono 200 karabinów, 12 karabinów maszynowych, 14 rewolwerów i znaczne zapasy amunicji. Aresztowano 4 macedończyków, członków organizacji rewolucyjnej.

Z Koła Prawników S.U.W.

Od dnia 3 września 1934 roku Koło Prawników S. U. W. uruchomiło dyżury informacyjne dla nowowstępujących na wydział prawny. Dyżury odbywać się będą 3 razy tygodniowo: wtorki, czwartki i soboty w godz. 13 — 14. Jednocześnie w godzinach tych urzęduje Sekretarjat Koła.

Redaktor naczelny „Prawa", organu akademickiej polskiej młodzieży akademickiej, przyjmuje interesantów w czwartki o godz. 13 — 14 w lokalu Koła. Adres redakcji: „Prawo", miesięcznik. Warszawa. Uniwersytet. Koło Prawników S. U. W.

9 ton dynamitu skradziono i ukryto

LOS ANGELES, 4.9 (PAT). W Los Angeles i w Hollywood wywołała wielkie wrażenie wiadomość o kradzieży znacznych ilości materjałów wybuchowych. W ciągu ubiegłej nocy silne oddziały policyjne prowadziły energiczne poszukiwania miejsca, w którem ukryto 9 tonn dynamitu, skradzionego niedawno w jednej z fabryk materjałów wybuchowych.

Polska i Francja winny współdziałać ze sobą

PARYŻ, 4. 9. — „Information" organ finasjery francuskiej w dużej korespondencji z Warszawy porusza sprawę stosunków polsko - francuskich i wskazuje na konieczność wzajemnych ustępstw i rychłego porozumienia. Pisze on, że oba narody, przykute do siebie łańcuchem przyjaźni, którego żadna siła ludzka nie może rozerwać, winny zgodnie współdziałać.

Pęd powietrza zrzucił palacza pod pociąg

WEIDEN, 4.9 (PAT). W pobliżu Weiden palacz lokomotywy, który w czasie biegu pociągu wychylił się nazewnątrz, zrzucony został pod koła przez pęd powietrza, wywołany przez pociąg, idący naprzeciw. Palacz poniósł śmierć na miejscu.

Cudowne uzdrowienie gruźliczki w Lourdes

W ostatnim numerze „Journal de la Grotte" znajdujemy nową wiadomość o cudownem uzdrowieniu w Lourdes konającej już gruźliczki. Wypadek dotyczy Heleny Perdereau, urodzonej w roku 1909 w Paryżu, od wczesnej młodości dotkniętej poważnie gruźlicą płuc. W r. 1924 przyjęta ona była do sanatorjum dla gruźlików, wszelkie jednak leczenie i zabiegi medyczne całkowicie zawodziły i stan chorej stale się pogarszał. W r. 1930 pluła krwią, a temperatura ciągle wahała się między 38 i 40 st. W kwietniu roku ubiegłego Helenę Perdereau przywieziono z pielgrzymką paryską do Lourdes. Stan chorej był wówczas tak ciężki, że lekarze życie jej dosłownie liczyli na godziny, wobec czego zawezwano kapłana z Ostatniemi Sakramentami. W kilka chwil zaledwie po przyjęciu Olejów Świętych, chora nagle podniosła się na łożu. Obecny przy tem lekarz nie mógł wyjść z podziwu: serce działało prawidłowo, puls bił normalnie, gorączka spadła. Zarządzone natychmiast badanie wykazało, że objowy choroby całkowicie zniknęły. Djagnozę tę w dwa dni później w zupełności potwierdziło oficjalne biuro sprawdzań medycznych. Ponowne badanie Heleny Perdereau przez to biuro zarządzone w lipcu roku bieżącego, stwierdziło jeszcze raz, że niedawna chora została w sposób dla medycyny naukowo niewyjaśniony zupełnie uzdrowiona.

„Legjon Młodych" Walczy z Kościołem i służy bezbożnictwu

W końcu sierpnia w Makowie odbywała się wizytacja pasterska ks. biskupa Wetmańskiego z Płocka. Parafjanie makowscy z całym zapałem przystąpili do przygotowania uroczystości wizytacyjnych i powitania Dostojnego Gościa. Udekorowano kościół, na ulicach zbudowano bramy triumfalne.

W przeddzień przyjazdu ks. biskupa „Legjon Młodych" na przeciw kościoła umieścił specjalną gablotkę i w niej wywiesił pisma: osławione „Państwo Pracy" z dnia 12 sierpnia z paszkwilami na ks. biskupa Łosińskiego oraz częstochowskie „Dziś i Jutro" z dnia 18 marca b. r. W piśmie „Dziś i Jutro", w artykule „Raj w klechistanie", znany bezbożnik Wł. Spasowski, w ohydny sposób napada na duchowieństwo katolickie. Artykuł ten, to jeden stek fałszu i demagogji przeciw duchowieństu katolickiemu w Polsce z Prymasem na czele. Nawet przeciw Stolicy św.

Wobec tej jawnej prowokacji interwenjował w komendzie policji i w starostwie miejscowy ksiądz wikarjusz, jednak bezskutecznie. Władze nie uważały za stosowne zareagować na wybryk „młodo - legjonistów", godzący w uczucia i dogmaty katolickie, i szerzący ferment w społeczeństwie.

Te „wyczyny" „Legjonu Młodych" w społeczeństwie makowskiem wywołują zrozumiałe oburzenie. Przekonywuje się ono naocznie, że słusznie nasz Episkopat w Liście Pasterskim przestrzegł katolików przed „Legjonem Młodych", który „stanął na stanowisku komunistycznem".

O tem, że „Legjon Młodych" prowadzi szkodliwą dla państwa robotę, przekonały się też zresztą ostatnio i władze państwowe, które musiały „Legjon Młodych" w Okręgu Częstochowskim rozwiązać.

Szeroki związek bałtycki

Projekt Szweda Lindhagena

W czasie, gdy na czoło zagadnień polityki europejskiej wysunęły się sprawy północnego wschodu, zasługuje na uwagę projekt szerokiego związku bałtyckiego, obejmującego państwa skandynawskie, bałtyckie i Polskę, z którym dwukrotnie już występował w parlamencie szwedzkim były burmistrz Sztokholmu, senator Karol Lindhagen, domagając się od swego rządu podjęcia inicjatywy w tym kierunku.

Ze względów formalnych wniosek w obydwu wypadkach został odrzucony, mimo to jednak stanowi on znamienną w dobie obecnej manifestację polityczną, zwłaszcza, że p. Lindhagen ważną rolę w swej koncepcji przydziela Polsce.

Wobec postępów, jakie czyni konsolidacja poszczególnych grup państw europejskich, inicjatywa b. burmistrza Sztokholmu wydaje się na czasie. Dzisiaj, gdy obok rozstrzygnięć politycznych poszukiwane są szczególnie usilnie nowe gospodarcze formy współżycia narodów, problem bloku skandynawsko - bałtycko - polskiego, jako problem przedewszystkiem gospodarczy, wysunąć się winien na czoło zainteresowań Polski. Toteż, niezależnie od jego znaczenia politycznego, warto zanalizować możliwości realizacji tego projektu, opierając się na najbardziej charakterystycznych danych cyfrowych.

Polska, trzy kraje skandynawskie oraz Litwa, Łotwa, Estonja i Finlandja posiadają w północno - wschodniej części Europy jedną zasadniczą więź wspólną. Jest to morze Bałtyckie, dzielące te kraje geograficznie, jako granica naturalna, ale łączące je gospodarczo, jako najtańsze i wolne, przez nikogo nieskrępowane połączenie komunikacyjne. Dlatego też blok państw, który zarysowuje się w tej części kontynentu, byłby prawdziwym „blokiem bałtyckim" w szerokiem znaczeniu tego słowa.

Jaki obszar zajmowałby ten blok i jaka byłaby siła liczebna jego mieszkańców?

	tys. km. kw.	tys. ludn.
Polska	388	32,150
Danja	43	3,559
Norwegja	323	2,811
Szwecja	448	6,142
Finlandja	388	3,390
Estonja	48	1,117
Łotwa	66	1,910
Litwa	56	7,400
Razem blok	1,760	53,479
Cała Europa (bez Rosji)	5,427	378,700

W stosunku do Europy terytorjum bloku stanowiłoby blisko 1/3 część, zaś o ile chodzi o liczbę ludności, stosunek wyraziłby się cyfrą 14,2 proc. Liczebnie blok nie dorównywałby chociażby tylko samym Niemcom, a więc jego wartość z punktu widzenia stosunku sił militarnych nie byłaby wielka. Ważne jednak byłoby jego znaczenie gospodarcze w rozwoju pracy pokojowej.

Wzajemne stosunki gospodarcze między temi 8-ma krajami przedstawiają się tak, że w dwuleciu 1932 i 1933 przeciętny obrót roczny każdego z nich z 7-ma pozostałemi stanowił następujący procent całości obrotów tego kraju w handlu zagranicznym:

Polska: przywóz 5 proc., wywóz (najwięcej do Szw. i Dan.) 14 proc.

Danja: przywóz (najw. z Szw., Pols., Norw.) 12,2 proc., wywóz (najw. do Szw. i Norw.) 7 proc.

Norwegja przywóz (najw. z Szw., Dan., Pols.) 16,5 proc.. wywóz (najw. do Szw. i Dan.) 11,5 proc.

Szwecja przywóz (najw. z Dan., Norw., Polsk.) 14.2 proc., wywóz (najw. do Dan. i Norw.) 15,7 proc.

Finlandja przywóz (najw. z Szw., Dan., Pols.) 19,5 proc., wywóz (najw. do Dan. i Szwec.), 6,7 proc.

Estonja przywóz 19 proc. i wywóz 19 proc. (najw. z Szw., Finl. i Pols.).

Łotwa przywóz (najw. z Pols.) 11,5 proc., wywóz (najw. do Szw.) 8,3 proc.

Litwa przywóz (najw. z Szw.) 10,5 proc., wywóz (najw. do Łotwy) 4,8 proc.

Obroty te nie są zatem dotąd wielkie, co wskazuje wyraźnie, jak wielkie otwierają się tu możliwości. W drodze wzajemności mogłyby one być znacznie zwiększone, oczywiście, kosztem innych krajów. Ze strony Polski wchodziłby w rachubę przedewszystkiem wywóz węgla i zboża oraz przywóz żelaza, rud, ryb, skór i papieru.

Tydzień propagandy czystości w Warszawie

Odbyła się konferencja wstępna w sprawie Tygodnia Propagandy Czystości w Warszawie, na której ustalono, że cała organizacja i propaganda „Tygodnia" wykonana będzie przez czynniki społeczne. Zdecydowano wyłonić trzy sekcje: organizacyjną, propagandową i finansową z tem, że praca ich będzie rozpoczęta niezwłocznie. Sekcjom udzielono prawa kooptacji członków. Na konferencji zgłosili się licznie chętni do pracy obywatele. Sekcje będą aparatem twórczym, a biuro Wydziału Wykonawczego Związku Stow. Przyjaciół Wielkiej Warszawy — organem wykonawczym.

W dyskusji podniesiono, że propaganda „Tygodnia" zwrócona będzie nietylko na czystość ulic, lecz również klatek schodowych, dziedzińców etc.

Nowa fala powodzi
na Podkarpaciu

KRAKÓW, 4. 9. — Wobec tego, że deszcze ustały, sytuacja na terenie województwa krakowskiego nieco się poprawiła. Niemniej jednak przybór wody w niektórych rzekach trwa w dalszym ciągu. Poziom wody na Wiśle w Krakowie wynosił o godz. 17-ej 4.62 mtr., to znaczy o 3.97 mtr. ponad poziom normalny. Przybór trwa, gdyż wody napływają z gór.

Z prawobrzeżnych dopływów Wisły najsilniej przybrał Dunajec na terenie powiatu dąbrowskiego. Pod Karcami poziom wody wynosi 4.18 mtr. Jest to miejsce szczególnie niebezpieczne, gdyż jest tam wyrwa w wałach ochronnych na przestrzeni 300 mtr. Wyrwa ta nie została dotychczas naprawiona, dopiero teraz, gdy zachodzi niebezpieczeństwo powodzi. zmobilizowano oddziały ratunkowe, celem prowizorycznego naprawienia.

W górach naogół wody opadają i wylewy, jakie miały miejsce, nie przybrały większych rozmiarów. Było jednak kilkanaście wypadków częściowego zalania wsi. Z większych miejscowości w zachodniej Małopolsce, zalane zostały częściowo Wadowice, tak, że musiano ewakuować przedmieścia oraz miasteczko Gdów. Oprócz Dunajca przybrała bardzo silnie Raba. Poziom jej około Bochni wynosił 4.13 mtr.

W powiecie nowosądeckim sytuacja jest w dalszym ciągu poważna. Na terenie województwa krakowskiego woda zniosła kilkanaście mostów świeżo odbudowanych. Niektóre z nich musiano rozebrać w obawie przed ich zniesieniem. Pomiędzy Nowym Sączem a Krynicą nastąpiła przerwa w komunikacji, która obecnie odbywa się na Grybów. Również doszło do przerwania komunikacji między Nowym Targiem a Krościenkiem. Wysłano tam saperów dla odbudowania szos.

WYLEW DUNAJCA

TARNÓW, 4. 9. (tel. wł.). — Wskutek dwudniowego deszczu woda na Dunajcu w Żabnie podniosła się o 3 m. 30 cm. nad poziom normalny. W Gromniku woda zalała drogi wojewódzkie, nia spowodowała jednak przerwy w komunikacji. W Gromniku i Tuchowie zalała tor kolejowy, jednakże komunikacja została utrzymana. Szkody nie są wielkie. Woda na rzekach powoli spada, aczkolwiek deszcze nie ustają. Niebezpieczeństwa niema.

W GÓRNYM BIEGU

CHRZANÓW, 4. 9. — Ostatnie deszcze w powiecie chrzanowskim spowodowały, że w miejscowościach: Jankowice, Gorzów, Bobrek, Mętków, Oklesna i Podlęże woda na Wiśle wystąpiła w niektórych miejscowościach z brzegów i zalała przybrzeżne tereny. W Gromcu ewakuowano 2 domy, w Gorzewie 4, w Bobrku 2. Stan wody na Wiśle o godz. 15.30 wynosił w Pustyni 4.80 m. ponad stan normalny.

Woda przybiera 10 ctm. na godzinę. Dalszy przybór wody zależeć będzie od spływu wód Soły, której poziom obecnie już się podnosi. Przepływająca przez miasto Chrzanów rzeczka Chechło zalała na znacznej przestrzeni podmiejskie łąki i pastwiska oraz poprzerywała brzegi. Na tereny zagrożone wyjechał starosta powiatowy, dr. Łęcki.

NA ŚLĄSKU

KATOWICE, 4. 9. — Wskutek obfitych opadów, trwających w niedzielę i częściowo w nocy na poniedziałek, dorzecze Wisły śląskiej w części woj. śląskiego przybrało w ciągu nocy tak, iż wszędzie prawie przekroczyło od 1 do 4.50 mtr. ponad poziom normalny. Wskutek powyższego Wisła pod Skoczowem również przybrała bardzo. Tu i owdzie zostały zalane olbrzymie połacie łąk i pól oraz części domostw. Niebezpieczeństwo ludziom jednakże nie zagrażało.

W ciągu dnia dzisiejszego woda częściowo opadła, jednak kilka mostów na dopływach Wisły jest zagrożonych.

Wczoraj o godzinie 8-ej woda w Wiśle przybrała, podnosząc się o 4.20 ponad stan normalny i grozi wylewem.

W miejscowości Ligota wezbrała rzeczka Młynka i na przestrzeni około 200 mtr. zalała drogę powiatową, jednak komunikacja została przerwana. Istnieje obawa zerwania mostu przez wezbrane fale rzeki Iłownicy na drodze powiatowej Zabrzeg - Ligota. W zagrożonych miejscowościach zarządzono pogotowie policji. Na miejsce zagrożone wyjechali przedstawiciele władz miejscowych.

HURAGAN W BYDGOSKIEM

BYDGOSZCZ, 4. 9. — Onegdaj wieczorem przeszła nad Bydgoszczą i okolicą silna wichura, która wyrządziła wielkie szkody, szczególnie w Koronowie, Solcu i w Rynarzewie, wywracając setki słupów telegraficznych, wyrywając drzewa z korzeniami i t. d. O sile huraganu świadczy fakt, że osoby, znajdujące się w polu, unioszone były wichrem w górę.

Dyrekcja telefonów zarządziła naprawę w jaknajkrótszym czasie uszkodzonych przewodów elektrycznych, celem przywrócenia normalnego ruchu.

Wypadki i kradzieże

4 OFIARY ZAWODÓW ŻYCIOWYCH

34-letnia Tauba Rotsztajnowa, przy mężu, (Pańska 21), otruła się jodyną.

20-letnia Marja Hossówna, pracownica domowa, (Nowolipki 44), zatruła się gazem świetlnym.

22-letnia Zofja Stradomska, ekspedjentka, (Dobra 3), napiła się esencji octowej.

18-letnia Marja Ejsmontówna, uczenica (Wolska 12), otruła się jodyną. — Wszystkim desperatkom pomocy udzieliło Pogotowie, poczem Hossównę w stanie ciężkim przewiozło do szpitala św. Ducha, Stradomską, również w stanie ciężkim — do Dz. Jezus.

ZNOWU TRZY WYPADKI SAMOCHODOWE

Na rogu ul. Zamenhofa i Miłej, dostała się pod samochód 60-letnia Sura Kitajikowa, przy mężu, (Wołyńska 7). Staruszka doznała potłuczenia głowy.

Na rogu ul. Marszałkowskiej i Wspólnej, samochód przejechał 34-l. Joannę Święconkową, przy mężu, (Krak. Przedm. 14), która została ogólnie potłuczona.

Wreszcie na rogu ul. Tamki i Cichej, wpadł pod samochód 5-letni Jan Jagura (Tamka 21). Doznał on poranienia twarzy i górnej wargi. — Wszystkich poszwankowanych opatrzyło Pogotowie.

WYPADKI PRZY PRACY

Przy ul. Zajęczej 9, robotnik, 22-letni Jan Stańczyk (Brzeska 11), podźwignął ciężar z wózka, wskutek czego doznał naderwania ścięgien.

34-letni Aron Giwner, woźnica, (Krochmalna 23), wskutek przemęczenia przy przenoszeniu ciężarów, przy ul. Łuckiej 33, doznał krwawego wylewu do mózgu. Pogotowie, po udzieleniu pomocy przewiozło Stańczyka do domu. Giwnera zaś — w stanie ciężkim — do szpitala Dz. Jezus.

UPADEK DZIECKA Z I PIĘTRA

Pozostawiony chwilowo bez dozoru w mieszkaniu (Miedziana 7), 6-letni Jerzy Witecki, wyglądając oknem, stracił równowagę i wypadł z I piętra na asfalt podwórza. Rannego w głowę chłopca przewieziono na stację Pogotowia.

PRZEJECHANIA

Na rogu ul. Nalewek i Świętojerskiej, dostała się pod tramwaj 30-l. Lonia Glejzerowa, przy mężu, (Nowolipki 37), doznając poranienia głowy.

Pod wóz na ul. Bagno dostał się 48-letni Chaim Jarmułow, tragarz, (Żelazna 58) doznając potłuczenia prawej stopy. Poszwankowanych opatrzono na stacji Pogotowia.

NAPAD NA WŁAŚCICIELA KAWIARNI

Do kawiarni Abrama Zborowskiego (Wołyńska 8), przyszła Sura Zylbermanowa (Wołyńska 9), celem kupna pół klg. chleba i śledzia, na co dała 5 zł. — Gdy Zborowski dał przybyłej tylko chleb, objaśniając, że śledzi nie posiada, wówczas Zylbermanowa oświadczyła, że nic nie weźmie i zażądała zwrotu pieniędzy. Ale właściciel kawiarni nie zgodził się na zwrot chleba. Na tem tle doszło do kłótni, poczem kupująca wyszła z pogróżkami. W godzinę potem, gdy Zborowski, po zamknięcie sklepu, wracał do mieszkania, w bramie domu Wołyńska 13, napadli na niego Zylbermanowa i narzeczony jej, Mojżesz Wolf Lerer (Ostrowska 13), handlarz, bijąc pięściami. Zborowski odpierał atak, broniąc się niesionymi ze sklepu talerzami, odłamkami których został pokaleczony Lerer. Zajście zlikwidowała policja, sporządzając protokół za zakłócenie spokoju publicznego. Zborowski zgłosił się do ambulatorjum Pogotowia, gdzie lekarz stwierdził potłuczenie czoła, nosa i prawej ręki.

4.000 wolnych lokali
w Warszawie

W najbliższym czasie podjęte zostaje w Warszawie wydawnictwo specjalnego czasopisma ogłoszeniowego, poświęconego wynajmowi wolnych lokali. Według danych organizacyj właścicieli nieruchomości stan wynajmu lokali w Warszawie, przybiera już rozmiary niepokojące. Z powodu kryzysu stoi obecnie pustkami na terenie Wielkiej Warszawy blisko 4000 lokali handlowych, jak i mieszkań.

Z kraju

PIOTRKÓW

Ze Związku Pań Domu. Zw. Pań Domu w Piotrkowie, po przerwie wakacyjnej wznawia kursy gotowania, pieczenia ciast, robót ręcznych i sprzątania. Urządzone będą również kursy specjalne dla pracownic domowych.

Sekcja Towarzyska Związku urządzać będzie we czwartki oraz w pierwsze niedziele każdego miesiąca zebrania towarzyskie z brydżem.

Zapisy na członków i na kursy przyjmowane są w lokalu Związku przy ul. Słowackiego 14, II p., codziennie od g. 12-ej do 1 w połud. z wyjątkiem niedziel i świąt.

Pokazy hodowlane. Organizowane w powiecie przez O. T. O. i K. R. pokazy hodowlane owiec odbędą się: dnia 15 września w Bogusławicach i Psarach, d. 18-go — w Łącznie i Białej, d. 19-go — w Modrzewku i Żarnowicy, 20-go — w Głupicach i Kraszewicach, 26-go — w Nagórzycach i Swolszewicach Dużych.

Wyróżnionym hodowcom będą wypłacane premje z zasiłków Wydz. Powiatowego Izby Rolniczej.

ŁÓDŹ

Wypadki w wyścigu kolarskim. Podczas wyścigu szosowego kolarskiego o nagrodę przechodnią Zarządu m. Łodzi, rozegranego na szosie warszawskiej na przestrzeni 100 km. przytrafiło się 6 nieszczęśliwych wypadków.

CZĘSTOCHOWA

Pątnicy z Opola na Jasnej Górze. Wczoraj na Jasnej Górze zjawiła się pielgrzymka katolików niemieckich z Opola, w liczbie 2300 osób.

SOSNOWIEC

Uroczystość na cmentarzu. W Zawierciu z racji poświęcenia kaplicy cmentarnej, ufundowanej przez p. Stan. Holenderskiego, odbyła się tutaj podniosła uroczystość. Biskup częstochowski, ks. Kubina, w asyście duchowieństwa dokonał aktu poświęcenia kaplicy, poczem odprawił w niej pierwszą Mszę Świętą. W uroczystości wzięły udział tysiączne tłumy mieszkańców Zawiercia i okolic.

Znów wypadek w bieda-szybie. We wsi Bobrek w pow. będzińskim znów wydarzył się nieszczęśliwy wypadek w jednym z nielegalnych bieda-szybów. Bezrobotny Stanisław Maciąg opuszczając się do szybu głębokości 20 mtr. wskutek zerwania się liny na wysokości 13 metrów spadł na dno szybu, doznając ciężkich obrażeń. W stanie beznadziejnym odwieziono nieszczęśliwego do szpitala.

KRAKÓW

Utworzenie Komitetu Zjazdu Slawistycznego. W związku z mającym się odbyć w Krakowie międzynarodowym Zjazdem Slawistów, w którym weźmie udział 400 osób, ukonstytuował się Komitet, na czele którego stanął prof. dr. Jan Rozwadowski, były prezes Akademji Umiejętności w Krakowie.

KATOWICE

Oszustwo budowlane. W tych dniach z polecenia sędziego śledczego w Katowicach przeprowadzono rewizję w firmie „Górnośląska Spółka Budowlana" oraz w mieszkaniach kilku reprezentantów tej firmy. Księgi handlowe oraz korespondencyjne opieczętowano. Rewizja odbyła się wskutek doniesienia przez zarząd masy konkursowej firmy budowlanej „Dom" przeciwko „Górnośląskiej Spółce Budowlanej". Sprawa budzi ogólną sensację na terenie Katowic i Chorzowa.

POZNAŃ

Ohydne świętokradztwo. W Murowanej Gostyni niewykryci dotąd sprawcy włamali się do miejscowego kościoła parafjalnego. Złodzieje zostali spłoszeni przez stróża, który spostrzegł dwóch młodych ludzi, wychodzących z kościoła. Złodzieje, dostawszy się do zakrystji, zabrali ornaty i szaty liturgiczne, jednak w czasie ucieczki porzucili je w jednym z krużganków kościoła. Policja prowadzi energiczne śledztwo w celu ujęcia ohydnych świętokradców.

LWÓW

Zbrodniczy zamach na pociąg. Pociąg osobowy, idący z Sambora do Sianek, w tunelu między Starym Samborem a Jaworowem natknął się na dwie belki, leżące wpoprzek maszyny. Lokomotywa posuwała te belki aż do końca tunelu. Spowodu przekształcenia tunelu pociąg jechał bardzo wolno i tylko dlatego obyło się bez katastrofy

LWÓW

Epidemja dyzenterji. W Stanisławowie stwierdzono w sierpniu 30 zachorowań na czerwonkę. Jedna osoba spośród chorujących zmarła. Okazuje się, że czerwonka obecnie panuje w powiatach stanisławowskim, tłomackim, dolińskim i kałuskim.

Sport

L. atletyka

5-CIU LEKKOATLETÓW JEDZIE DO TURYNU

Zarząd polskiego Związku lekkoatletycznego zdecydował się wysłać do Turynu na mistrzostwa Europy (7—9 b. m.) tylko pięciu zawodników, a mianowicie: Kusocińskiego, Heljasza, Kucharskiego, Luckhausa i Pławczyka. Projektowane początkowo wysłanie zawodników Biniakowskiego i Nowaka oraz trenera Cejzika nie może dojść do skutku wobec cofnięcia dodatkowych subwencyj.

Zawodnicy nasi startują według następującego programu:

Piątek: Pławczyk w skoku w wyż, Kusociński i Kucharski w przedbiegach i ewent. finale biegu 1500 m. Starty wymienione nie są jednak jeszcze pewne, ponieważ istnieje możliwość wycofania Kucharskiego z biegu 1500 mtr. (żeby nie męczył się przed 800 m.) oraz Pławczyka ze skoku w wyż — dla odpoczynku przed 10-bojem. Również odnośnie do startu Kusocińskiego na 1500 m., to uzależnia on go od rozłożenia przedbiegów.

Sobota: Pławczyk — w dziesięcioboju (100 m., w dal, kula, w wyż, 400 m.), Kucharski — w przedbiegu 800 m., Heljasz w dysku.

Niedziela: Pławczyk w dziesięcioboju (110 płotki, dysk, tyczka, oszczep, 1500 m.,). Kusociński w biegu 5 klm., Kucharski ewent, w finale 800 m., Heljasz w kuli.

Piłka nożna

REKORD PUBLICZNOŚCI NA MECZU PIŁKARSKIM POLSKA — NIEMCY

Zbliżający się międzypaństwowy mecz piłkarski Polska — Niemcy cieszy się zainteresowaniem, jakiego nie notowały dotychczas kroniki naszego sportu.

Zarząd PZPN rozsprzedał już 22 tys. biletów. Istnieje zatem pewność, że już we środę zabraknie wogóle biletów. Wobec zawiadomienia PZPN-u, że w sprzedaży ukazały się fałszywe bilety na mecz, zarząd PZN prosi publiczność o niekupowanie biletów u przekupniów, lecz w miejscach oficjalnej sprzedaży.

Publiczność z biletami na miejsca siedzące będzie kierowana przez bramy przy ul. Myśliwieckiej, a z biletami na miejsca stojące — od ul. Łazienkowskiej. Na torze betonowym od strony trybun ustawione będą krzesła w ilości 200 sztuk, za bramkami wybudowano dodatkowo 8000 miejsc stojących, a przed wałem dla miejsc stojących na torze betonowym zarezerwowano 20 tys. miejsc stojących.

Z Placu Trzech Krzyży uruchomione zostaną specjalne autobusy w dniu meczu po południu.

Mecz rozpoczyna się punktualnie o godz. 16, a o godz. 14 odbędzie się przedmecz. Zarząd PZPN prosi publiczność o przybywanie już podczas przedmeczu, ażeby uniknąć ścisku przy wejściach.

PIŁKARZE BUDAPESZTU W KRAKOWIE

W nadchodzącą niedzielę piłkarska reprezentacja Budapesztu rozegra w Krakowie mecz z reprezentacją Krakowa.

Mecz budzi ogromne zainteresowanie.

TABELA LIGOWA

Po niedzielnych meczach tabela ligowa przedstawia się jak następuje:

1. Ruch	pkt. 25	st. bram.	63:21
2. Cracovia	pkt. 21	st. bram.	32:17
3. Łks.	pkt. 19	st. bram.	26:22
4. Warta	pkt. 18	st. bram.	36:25
5. Garbarnia	pkt. 18	st. bram.	37:26
6. Pogoń	pkt. 18	st. bram.	31:25
7. Legja	pkt. 15	st. bram.	19:17
8. Wisła	pkt. 14	st. bram.	30:19
9. Polonia	pkt. 14	st. bram.	20:28
10. Warszaw.	pkt. 13	st. bram.	19:35
11. Podgórz.	pkt. 10	st. bram.	20:36
12. Strzelec	pkt. 3	st. bram.	13:71

Zwycięstwo matek łomżyńskich
Nauczyciele Polacy w szkołach powszechnych

Na terenie łomżyńskim, jak do tej pory, cisza i spokój. Nic nie wskazuje na to, ażeby spokój ten miał być zakłócony. Pan inspektor szkolny słowa dotrzymał: trzej nauczyciele żydzi otrzymali dymisję. Od poniedziałku będą wykładali lekcje nauczyciele Polacy: p. p. Władysława Saniewska, Janina Winkówna, Halina Burhardtówna i Czesława Pazikówna.

Niech się dowie szeroki ogół matek polskich o tem, co było w Łomży. Oto, na drugi dzień po założonym proteście w inspektoracie szkolnym, w tych oddziałach szkół, gdzie wykładali żydzi, lekcje nie odbyły się. Jedynie kierownicy szkół odmówili z dziećmi modlitwę przed lekcjami i polecili dzieciom, by te rozeszły się do domów aż do poniedziałku.

Było to pierwsze zwycięstwo matek. Bowiem tym sposobem dzieci zostały odseparowane od nauczyciela - żyda.

Był jednak w całej tej sprawie grubo gorszy kwiatek.

Oto, gdy delegatki przyszły do starostwa, starosty nie zastały, lecz przyjął je zastępca p. Wilhelmi, który podobno powiedział krótko i węzłowato: „A cóż paniom przeszkadza nauczyciel żyd? Przecież on religji nie uczy! Zresztą zczasem dzieci do żyda przyzwyczają się."

Na tego rodzaju powiedzenie, delegatki nie znalazły żadnej odpowiedzi i, skłoniwszy się p. Wilhelmiemu, wyszły.

Z braku miejsca nie możemy zamieścić zebrania protestacyjnego, które odbyło się w niedzielę w Domu Katolickim, na które przybyło około 2000 osób.

Statystyka frekwencji
w uzdrowiskach państwowych

Min. Opieki Społecznej ogłosiło frekwencję gości w państwowych zakładach kąpielowych w 1933 r.

Na pierwszem miejscu stoi Krynica, gdzie bawiło 28,882 gości, na drugiem Ciechocinek z frekwencją 14,418 gości (większość stanowili żydzi), na trzeciem Druskieniki z frekwencją 8,271 osób. O wiele mniejsza była frekwencja w Busku, gdzie bawiło 5,489 osób. W odróżnieniu od innych zakładów kąpielowych tutaj przeważali mężczyźni, znacznie więcej było też chrześcijan, niż żydów. Najmniejszym z państwowych zakładów kąpielowych jest uruchomione niedawno Szklo, w którym bawiło 503 osób.

Frekwencja cudzoziemców była wszędzie stosunkowo niewielka. Ogółem bawiło ich 577 osób, w czem 389 w Krynicy, 106 w Ciechocinku (przeważnie z Niemiec), 72 w Druskienikach, 10 w Busku.

Dochody wszystkich rządowych zakładów kąpielowych z taks klimatycznych wyniosły 911,534 zł., z czego przeszło połowa w Krynicy (506,134 zł.), w Ciechocinku uzyskano 244,429 zł., w Druskienikach 91,259 zł., w Busku 67,626 zł., a w Szkle 2,086 zł.

Zakaz fotografowania
na dworcach kolejowych

Warszawska Dyrekcja Kolejowa wydała obwieszczenia ostrzegające przed dokonywaniem zdjęć fotograficznych na terenie P. K. P. Fotografowanie dworców, wiaduktów, mostów kolejowych i t. p. bez uzyskania uprzedniego zezwolenia dyrekcji, traktowane będzie jako przestępstwo przewidziane w art. 6 rozporządzenia Prezydenta R. P. z roku 1928 o szpiegostwie.

Ze względu na to, że często przyjętem jest robienie zdjęć osób odjeżdżających, bądź też przyjezdnych, władze kolejowe uczyniły w tej mierze wyjątek, dopuszczając zrobienie fotografji osób stojących na peronach, bądź też w pociągach nie będących w ruchu.

Kronika sądowa

Odroczenie wojskowe

WARSZAWA. — Serafinowicz Wacław za wszelką cenę starał się uzyskać odroczenie służby wojskowej. Pomocni mu w tem byli Jakób Orłowski i Wacław Wyczesany, urzędnik powiatowej komendy uzupełnień. Starano się to załatwić przy pomocy łapówki i skutki tej akcji były opłakane. Wyczesanego skazano na 8 miesięcy więzienia a Orłowskiego na 6 miesięcy.

W drugiej instancji zapadł wyrok uniewinniający, jednak na wniosek prokuratora został uchylony przez Sąd Najwyższy.

Sąd Apelacyjny ponownie rozważając sprawę, wyrok Sądu Okręgowego utrzymał w mocy, zawieszając jedynie wykonanie kary.

Niezwykła skarga eksmisyjna

WARSZAWA. — Do Wydziału I Cywilnego Sądu Okręgowego wpłynęła rzadka skarga eksmisyjna. Radca prawny Zarządu Miejskiego występuje w imieniu Magistratu o wyeksmitowanie z ulic Warszawy 30 słupków reklamowych, ustawionych przez pewne przedsiębiorstwo prywatne. Przedsiębiorstwo to mimo zawartej umowy nie płaci czynszu dzierżawnego. Zarząd Miejski domaga się, aby słupy zostały usunięte przez komornika.

Skazanie studenta-wywrotowca

WILNO. — W poniedziałek 3 b. m. rozpatrywał Sąd Okr. sprawę studenta Uniw. Stefana Batorego, Arkadjusza Olkina, syna zamożnego kupca wileńskiego. Olkin oskarżony był o należenie do partji komunistycznej zachodniej Białorusi. Największą działalność Olkin rozwijał w latach od 1928 do 1930 r., kiedy był sekretarzem Związku metalowców w Wilnie i w Białymstoku i tworzył komórki jaczejki komsomolskiej. Spostrzegłszy, że jest śledzony przez policję, zdołał zbiec do Rosji sowieckiej. Kształcił się tam na „wyższych kursach instruktorsko-agitacyjnych".

Do Polski powrócił w dniu 20 lutego b. r. i zatrzymał się w Słonimie, gdzie go wykryto i aresztowano. Sąd skazał Olkina na 3 lata więzienia.

Skazanie nieuczciwego inkasenta

KATOWICE. — W kwietniu b. r. inkasent Banku Dyskontowego w Katowicach Zygmunt Wyrzykiewicz, doniósł do policji w Małej Dąbrówce, że przechodząc w godzinach popołudniowych szosą z Siemianowic do Małej Dąbrówki, został napadnięty przez dwóch zamaskowanych drabów, którzy wyrwali mu tekę z 4.700 zł.

Pieniądze te Wyrzykiewicz zainkasował dla Banku Dyskontowego w Katowicach i Banku Kredytowego w Chorzowie. Policja wszczęła dochodzenia, w czasie których stwierdzono, że napad był sfingowany.

Rewizja przeprowadzona w jego mieszkaniu doprowadziła do znalezienia całej sumy. W poniedziałek Wyrzykiewicz stanął przed Sądem Okr. w Katowicach. Do winy się nie przyznał i twierdził, iż napad istotnie wydarzył się.

Sąd, po przesłuchaniu świadków, uznał go jednak winnym i skazał na 7 miesięcy więzienia.

Sensacyjna rozprawa adwokata

ŁÓDŹ. — Dziś we wtorek rozpoczęła się w Sądzie Grodzkim w Łodzi sensacyjna rozprawa jednego z adwokatów łódzkich p. Filipkowskiego junjora, przeciwko któremu występuje b. wiceprez. Sądu Okr. Kiszmiszjan. Wiceprez. Kiszmiszjan oskarża adw. Filipkowskiego o rozszerzanie wieści, które mogłyby poniżyć jego osobę w opinji.

Zarówno tło tej niecodziennej sprawy, jak i jej główni bohaterowie, wywołały nietylko w sferach prawniczych duże zainteresowanie. Wiceprez. Kiszmiszjan był przewodniczącym wydziału handlowego Sądu Okr. w Łodzi. Rozprawa trwa.

Ubezpieczenia społeczne
wymagają czynnika inicjatywy prywatnej

Jedną z najniedorzeczniejszych pozycyj obciążenia producenta są świadczenia na rzecz ubezpieczenia społecznego. Nikt nie ma zamiaru negować konieczności tych świadczeń, ale musimy zrozumieć, że dzisiejsza ich wysokość, a zwłaszcza niewłaściwa forma pomocy ubezpieczonemu, są czynnikiem, który przyczynia całości życia społeczno-gospodarczego więcej szkody, niż korzyści. Ubezpieczenia społeczne leżą w interesie samego życia gospodarczego i to nie ze względów politycznych, lecz właśnie gospodarczych, jednakże ciężar tych ubezpieczeń nie może osłabiać naszej zdolności konkurencyjnej i w ten sposób hamować rozwoju wytwórczości i wzrostu ogólnego bogactwa. Taniość ubezpieczeń pod względem organizacji, a jednocześnie ułatwienie zebranym kapitałom powrotu na rynek — oto problemat, który w interesie gospodarstwa narodowego powinien być rozwiązany. Działanie niszczące kryzysu pogłębia się, a jednocześnie zwiększają się ciężary producenta. W ten sposób kurczy się wytwórczość, a jednocześnie maleją zasoby Ubezpieczalni, bo coraz mniej jest tych, których można ubezpieczać.

System taki stanowi błędne koło, z którego wyjść można tylko drogą zdecydowanych posunięć.

A teraz nieco liczb, ilustrujących powyższe rozważania. — Dochody ubezpieczeń społecznych spadły w roku 1932 w porównaniu z rokiem 1928 o 7.7 proc., wskaźnik zaś produkcji w tym czasie spadł o 46.3 proc., a składki ubezpieczeniowe o 15.3 proc.

Wymowa tych cyfr jest ciekawa. Wskazuje ona, że spadek dochodów ubezpieczeniowych był dużo wolniejszy od spadku wytwórczości. Nic więc dziwnego, że ciężary socjalne w tym stanie rzeczy są jednym z czynników pogłębiających kryzys i utrudniających możliwości poprawy. Reforma zatem ubezpieczeń to jeden z elementów walki z kryzysem. Dawna Kasa Chorych, a dzisiejsza Ubezpieczalnia bije rekord wysokości obciążeń dochodu ubezpieczonego, bo podczas gdy ubezpieczenie chorobowe wynosi 5 proc., to

obciążenie na rzecz pomocy lekarskiej w P. K. O. wynosi 1,8 proc., P. K. P. — 2,47 proc., M-tu W-wy — 2,9 proc. do 3,3 proc., Banku Polskiego — 4,21 proc., gminy m. Krakowa — 4 proc.

przyczem lekarstwa i pomoc lekarska są

wszędzie nierównie lepsze.

Dowodzi to jednej rzeczy, że pewne kategorje ubezpieczeń muszą być zdecentralizowane, gdyż w ten sposób można osiągnąć lepsze wyniki w sensie pomocy i także w sensie kosztów. Inne natomiast muszą się oprzeć na momencie tworzenia grupowych warsztatów produkcji z funduszów ubezpieczeniowych. Dałoby się to przeprowadzić częściowo drogą

przymusu ubezpieczania się w prywatnych instytucjach,

które miałyby obowiązek angażowania tych kapitałów w finansowaniu życia gospodarczego. W pewnych dziedzinach inicjatywa prywatna i gospodarka prywatna są oszczędniejsze i celowsze z punktu widzenia nawet ogólnego. Kapitały, gromadzone w ubezpieczalniach prywatnych, będących pod pewną kontrolą, mogłyby być użyte bardziej racjonalnie z punktu widzenia dochodowego. Na przedsiębiorcy w tym wypadku ciążyłby ustawowy obowiązek ubezpieczania ogółu robotników w jakiemś przedsiębiorstwie ubezpieczeniowem, na co składałby się pewien procent płacy + pewna kwota ze strony pracodawcy. Pokwitowania z opłaconych stawek mogłyby być np. składane łącznie z opłatą podatków w Urzędach Skarbowych. W ten sposób cała procedura byłaby prostsza i celowsza gospodarczo.

Wysokość stawek ubezpieczeniowych mogłaby być określona ustawowo. Oczywiście, możnaby znaleźć inne metody przeprowadzenia tego systemu, np. podział pewnych terytorjów pomiędzy poszczególne towarzystwa ubezpieczeniowe, któreby dawały wykazy tych, którzy się jeszcze na ich terenie nie ubezpieczyli i t. d. Faktem jednak zdaje się tutaj być niewątpliwym konieczność wprowadzenia czynnika prywatnego i inicjatywy prywatnej, którаby

ożywiła i usprawniła sztywny i nieżyciowy aparat zbiurokratyzowanego systemu ubezpieczeń

społecznych. Moment kontroli ścisłej ze strony czynnika prawno-publicznego byłby tu, rzecz jasna, nieodzowny.

M. R.

Nowe formularze
zeznań podatkowych

Ministerstwo Skarbu po wydaniu 6 obwieszczeń jednolitego tekstu o podatkach przemysłowym, dochodowym, o nadzwyczajnym podatku od zajęć zawodów wyzwolonych, podatku od elektryczności itp. przystąpiło do opracowania nowych wzorów zeznań podatkowych, które wprowadzone będą w związku z nową ordynacją podatkową. Ostatnie zarządzenia wykonawcze, jak wzory blankietów, lista instytucyj zwolnionych od podatków i t. p. ogłoszone będą w przyszłym tygodniu.

Polski eksport zbożowy w r. 1933-34
Wzrost wywozu mąki

Ostatni zeszyt „Polski Gospodarczej" przynosi dane o eksporcie polskich zbóż i produktów przemiału w roku gospodarczym 1933-34.

Wywóz polski utrzymał swoje stanowisko z roku poprzedniego, a w wielu wypadkach nawet poprawił je, co zostało jednak okupione poważnem podwyższeniem sumy wypłaconych premij eksportowych.

Gdy w roku poprzednim wyniosły one 25,5 miljonów złotych w roku 1933-4 osiągnęły sumę 48 miljonów.

Najlepiej przedstawiał się eksport żyta, który wyniósł 4.638.231 q., t. j. przeszło połowę tego cośmy wywieźli w ciągu poprzednich 4 lat. Równocześnie jednak wzrost ceł wyniósł tu blisko 28 miljonów.

Najwięcej żyta wysłaliśmy do Stanów Zjednoczonych (31,5%), (14,8%) i Belgji 14,5%.

Jęczmienia wywieźliśmy niewiele więcej niż w zeszłym roku 1.556.095 q. (gdy w 1932—33 1.516.326 q.). Głównym odbiorcą była nadal Belgja (61% naszego eksportu), dalej zaś Danja i Holandja. Tak żyto jak i jęczmień wywoziliśmy głównie przez port gdański.

Gorzej przedstawia się natomiast eksport naszej pszenicy i owsa. Wobec wysokiej ceny krajowej eksportowano tylko bardzo niechętnie. Pszenicy wywieźliśmy 279.505 q. z czego większość do Anglji; owsa jeszcze mniej, bo 117.058 q., przyczem najwięcej do Danji i Belgji.

Bardzo pocieszającym objawem jest natomiast rekordowy wzrost eksportu mąki, który w ostatnim roku osiągnął 1.000.000 q. Głównymi odbiorcami były: Finlandja, Norwegja i Anglja. Niestety 70% naszego wywozu stanowi dotychczas mąka poślednia t. zw. śrutowa ceniona oczywiście najmniej.

Wywóz kaszy jęczmiennej i słodu prawie nie istniał (518 q. i 11.911 q.) wobec niskiej stawki zwrotu cła.

Ciekawy proces ubezpieczeniowy
w Krakowie

W dniu 20 b. m. rozpocznie się przed Wydziałem Cywilnym krakowskiego Sądu Okręgowego proces o głośną katastrofę dyr. Halperna, dyrektora „PePeGe", który zginął pod Brukselą w roku ubiegłym.

Rodzina zmarłego wniosła powództwo w wysokości 100.000 zł. przeciwko Towarzystwu Ubezpieczeń „Florjanka" w Krakowie. Towarzystwo to odmawia wypłaty za polisę, gdyż twierdzi, iż miljoner Halpern zginął podczas lotu rozrywkowego, a nie interesowego, za który ponosiłoby odpowiedzialność towarzystwo.

Towarzystwo Ubezpieczeń Wzajemnych
to nie „słynna" Kasa Chorych

Dziś o godz. 12 odbyła się konferencja prasowa, urządzona przez Towarzystwo Ubezpieczeń Wzajemnych na wypadek choroby w Warszawie. Konferencję zagaił prezes dr. Lebrun, który przedstawił rozwój lecznictwa społecznego. Pierwotnie miało ono charakter czysto filantropijny, później już oparte zostało na zasadzie ubezpieczenia przymusowego. Po ostatniem stadjum ewolucji jest ubezpieczenie dobrowolne.

Rozwój tego ubezpieczenia w Niemczech i w szeregu innych państw zachodniej Europy jest imponujący. Dość powiedzieć, że liczba prywatnie ubezpieczonych w Niemczech wynosi 4 miljony, liczba zaś ubezpieczonych dobrowolnie 3 miljony. Celem Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń na wypadek choroby jest udostępnienie lecznictwa tym, którzy nie są ubezpieczeni przymusowo, a więc rzemieślnikom, przedstawicielom wolnych zawodów, kupcom itp

Następnie zabrał głos dyrektor Towarzystwa Ubezpieczeń, Bukowski, który scharakteryzował działalność towarzystwa. Oparte jest ono na zupełnie innych zasadach, niż Kasa Chorych, składka bowiem zależy nie od zarobku ubezpieczonego, lecz od jego wieku. Pozatem Towarzystwo nie leczy, lecz tylko pokrywa koszty leczenia. Pacjent może sobie dowolnie wybrać lekarza spośród lekarzy, współpracujących z Towarzystwem, których w Warszawie jest około 200, a w razie potrzeby korzystać z pomocy wybitnych specjalistów. Ponadto Towarzystwo pokrywa koszty lekarstw, operacyj i wszelkich zabiegów. Zwrot kosztów wynosi 75 procent, to znaczy, że ubezpieczony sam płaci czwartą część kosztów pomocy, np. w Warszawie 1 złoty za wizytę u lekarza. Względna taniość ubezpieczenia wywołana jest tem, że Towarzystwo zupełnie przekreśliło wszelką biurokrację i kontrolę przeprowadza w bardzo ograniczonym zakresie.

W chwili, kiedy toczy się dyskusja nad reformą ubezpieczeń społecznych, powstanie Towarzystwa może mieć duże znaczenie, gdyż przekonamy się, co w zakresie lecznictwa i za jaką cenę może nam dać instytucja prywatna, wolna od biurokratyzmu.

Jutro omówimy obszernie zasady, na których opiera się działalność Towarzystwa.

Ubezpieczenia społeczne
Zasadnicze wyjaśnienia

Ministerstwo Opieki Społecznej wyjaśniło, że osoby zatrudnione u pracodawców rolnych w charakterze bon, nauczycielek i korepetytorów, podlegają obowiązkowi ubezpieczenia w charakterze pracowników umysłowych.

W odniesieniu do spółdzielni wyjaśniło Ministerstwo Opieki Społecznej, iż nie podlegają obowiązkowi ubezpieczenia członkowie zarządu, którzy nie pozostają w stosunku pracy zależnej od spółdzielni.

Sąd Najwyższy orzekł, iż rozwoziciel piwa, spełniający czynności akwizytorskie, pracujący samoistnie i odpowiedzialny za całość pracy, wynagradzany w formie prowizji od utargu, ma charakter pracownika umysłowego.

Prace przygotowawcze
Do regulacji rzek

Dyrekcje Dróg Wodnych podjęły prace przygotowawcze, pozostające w związku z zamierzoną na większą skalę regulacją rzek na terenie b. Kongresówki i Małopolski Wschodniej. Przy układaniu tego planu wzięte będą pod uwagę doświadczenia ostatniej katastrofalnej powodzi. Zgłoszono 6 nowych stacyj badawczych na terenie miejscowości szczególnie dotkniętych ostatniemi wylewami.

Stacje te prowadzić będą pomiary szybkości biegu wody, tworzenia się namulenia i t. p. Uzyskane dane posłużą przy budowie wałów ochronnych i zaporów.

O porządek w wodociągach
Siedem godzin bez wody w śródmieściu

Wczoraj o godzinie trzeciej popołudniu przykra niespodzianka spotkała mieszkańców śródmieścia. Oto na całej ulicy Hortensji, części Brackiej, części Szpitalnej i Widok zabrakło wody.

Na wiadomość o tem zwróciliśmy się do Pogotowia Wodociągów i Kanalizacji z prośbą o wyjaśnienie. Odpowiedziano nam, że wodę na tym odcinku wstrzymano spowodu przewidzianych na ten dzień robót wodociągowych, wobec czego w przeddzień wysłano dwóch ludzi, którzy uprzedzili o tem dozorców, że dopływ wody będzie odcięty.

Jednakże długi szereg zażaleń, jakie otrzymaliśmy, dowodzi jasno, że nie jest to dobry sposób załatwiania takich spraw. Widocznie albo ci wysłani dwaj ludzie, albo dozorcy domów nie spisali się dobrze, gdyż większość mieszkańców tego odcinka była brakiem wody zaskoczona.

Wody nie było od godziny trzeciej do dziesiątej..

Sprawa księcia Pszczyńskiego w Lidze Narodów
Rząd polski wysyła swoje uwagi do Genewy

Na sesji Rady Ligi Narodów, która rozpoczyna się w piątek 15-ego września, będą rozpatrywane petycje Jana Hochberg von Pless w sprawie odsetek za zwłokę w opłacaniu podatku dochodowego za okres 1927 — 1931.

Przed kilku dniami rząd polski złożył w Genewie uwagi o petycji p. von Pless.

Tytułem podatku dochodowego od p. von Pless, skarb Państwa winien otrzymać za lata 1928 i 1929 — 3 milj. 164.376 zł. i za lata 1927 — 1931 — 3 milj. 944.890 zł., łącznie więc — 7 milj. 109.267 zł. Do tej sumy dodać należy ustawowe odsetki za zwłokę w wysokości około 3.200.000 zł., co wynosi łącznie blisko 11 milj. zł.

Na pierwszy rzut oka suma ta może wydać się wielką. Należy ją jednak rozpatrywać w skali olbrzymiego majątku i wielkich dochodów p. von Pless. O majątku jego da może wyobrażenie suma 9.171.452 zł. — dochodów p. von Pless w 1930 r. wedle jego własnego zeznania złożonego władzom podatkowym.

Pan von Pless walczy z wymiarem podatków na dwa sposoby. Z jednej strony, przy każdym wymiarze podatku składa protest do władz odwoławczych, z drugiej strony kieruje swoje petycje do Ligi Narodów.

Protesty p. von Pless były skrupulatnie rozpatrywane przez władze skarbowe. Część z nich doszła aż do Najwyższego Trybunału Administracyjnego. Niektóre wymiary podatkowe zostały zmienione. Podatek dochodowy za 1926 r. nawet umorzono, gdyż władze skarbowe doszły do przekonania, iż przedsiębiorstwa p. Pless dały w tym okresie deficyty. Większa część jednak wymiarów podatkowych, została przez wszystkie instancje zatwierdzona.

Rząd w swoich uwagach zaznacza, że nie może zgodzić się, by jeden z obywateli polskich przez składanie petycyj do Ligi Narodów miał stanowisko uprzywilejowane.

Traktowanie spraw podatkowych jako przedmiotu do t. zw. skargi mniejszościowej jest rzeczą niesłychaną i nie może być przez Polskę dalej tolerowane.

Wypadek omawiany jest tembardziej oburzający, że ks. Pszczyński wykazał chyba maximum złej woli w stosunku do polskich władz skarbowych, które zgodziłyby się niewątpliwie na każdą rozsądną i poważną propozycję spłaty zaległości. Wszystkie propozycje księcia Pszczyńskiego i jego pełnomocników były niepoważne i nie mogły być przez władze przyjęte. Wystarczy tu przytoczyć np. propozycję zapłacenia 3 miljonów za cenę skreślenia należnych 11 miljonów zaległości. Śląskie władze skarbowe musiały, po czteroletniem oczekiwaniu, przystąpić do egzekucji na ruchomościach p. von Pless i zajęcia sum na jego kontach bankowych.

Jak bardzo nieszczere są petycje ks. Pszczynskiego, dowodzi choćby jego skarga, że zatargi z władzami skarbowemi poderwały mu kredyt, gdy tymczasem kredyt jego wynosił w latach 1927 — 31 przeciętnie koło 25 miljonów rocznie i z tej sumy przeszło połowa była przelewana do przedsiębiorstw, położonych w Niemczech.

Sprawa księcia Pszczyńskiego jest jeszcze jednym jaskrawym dowodem na poparcie tezy, że Polska musi wypowiedzieć traktat o mniejszościach. Jego dalsze obowiązywanie jest niewątpliwie niezgodne z dzisiejszem naszem stanowiskiem w zespole państw europejskich.

Choroby zakaźne
w Warszawie

W okresie tygodniowym od 26-go sierpnia do 1 b. m. włącznie zanotowano w Warszawie 51 przypadków duru brzusznego i 12 zamiejscowych, co stanowi o 6 mniej, niż w poprzednim tygodniu, 1 — rzekomego, t. j. tyleż co w ub. tygodniu, 61 — szkarlatyny i 11 zamiejscowych (o 4 mniej), 21 — dyfterytu (o 13 mniej), 1 — odry (o 2 mniej), 18 — kokluszu i 6 zamiejscowych (o 15 więcej), 21 — róży i 3 zamiejscowych (o 6 mniej), 12 jaglicy i 16 zamiejscowych (o 1 więcej).

Spadek zachorowań na błonicę (dyfteryt) w Warszawie w znacznej mierze przypisuja władze sanitarne dokonywanym na coraz szerszą skalę szczepieniom ochronnym, które od paru lat stosuje się w miesiącach wiosennych, łącznie ze szczepieniami przeciwospowemi. Dalsze energiczne prowadzenie akcji szczepiennej przeciwbłoniczej, jak wskazują wyniki, jest koniecznością, od której zależy doprowadzenie liczby zachorowań na błonicę w Warszawie do możliwie niskich granic. Choroba ta grozi przedewszystkiem małym dzieciom i jest dotychczas postrachem rodziców, toteż akcja szczepienna winna być z ich strony otoczona zrozumieniem i poparciem.

Zniżone taryfy kolejowe
na przewóz nafty

Z dniem 1 b. m. weszły w życie nowe taryfy kolejowe na przewóz ropy i produktów naftowych z kopalń do rafineryj i z rafineryj do wszystkich stacyj kolejowych w kraju. Taryfy te są o 25 proc. niższe od stawek dotychczasowych. Zarządzona obniżka kosztów przewozu jest przygotowaniem do redukcji cen nafty na rynku krajowym, która wyniesie narazie 20 proc. dzisiejszych cen detalicznych. W najbliższym czasie ma być obniżona akcyza od nafty do 8 zł. od 100 kg., co pozwoli zredukować cenę nafty o dalsze 4 proc. W ten sposób cena nafty obniżona będzie ogółem o 24 proc. Konsumcja nafty w kraju stanowi 31.7 proc. krajowej konsumcji wszystkich produktów naftowych, przyczem konsumentami nafty są najszersze warstwy ludności.

W KILKU WIERSZACH

ROZBUDOWA FABRYKI ZWIĄZKÓW AZOTOWYCH W CHORZOWIE

Dnia 1 września b r. Państwowa Fabryka Związków Azotowych w Chorzowie uruchomiła własną elektrownię o sile 10.000 kilowatów, co w wysokim stopniu przyczyni się do potanienia prądu, potrzebnego do wytwarzania wyrobów azotowych. Elektrownia była nieczynna przez 4 lata i została obecnie zupełnie przerobiona. W związku z tem przyjęto 50 robotników do pracy.

Dnia 1 października b. r. uruchomiony zostanie wielki piec fosforowy, przerobiony z dawniejszego pieca karbidowego. Piec ten będzie wyrabiał supertomasynę. Pracę przy tym piecu znajdzie około 50 robotników.

WZROST DOWOZU ZBOŻA DO GDAŃSKA

W tygodniu od 24 do 31 sierpnia b. r. dowozy zboża, zwłaszcza żyta i jęczmienia, do Gdańska były ponownie bardzo znaczne, przyczem powstały nowe trudności zamagazynowania. Poważne ilości żyta sprzedano do Stanów Zjednoczonych A.P., pozatem wywieziono większe transporty jęczmienia, który w początkach tygodnia sprawozdawczego sprzedawany był w znacznych ilościach na eksport. Na rynku niemieckim dokonywano tranzakcyj na podstawie cen urzędowych. Zaznaczył się brak jęczmienia na paszę.

TARGI W WIEDNIU I PRADZE

W niedzielę, dn. 2 b. m., otwarte zostały Wiedeńskie Międzynarodowe Targi Jesienne. W Targach bierze udział ponad 20 państw zagranicznych. Węgry, Bułgarja i Włochy wystąpiły z własnemi pawilonami.

W niedzielę nastąpiło również otwarcie Jesiennych Międzynarodowych Targów Praskich. Na Targi zgłoszonych zostało 2.914 firm wystawiających, z czego 306 zagranicznych. Powierzchnia wystawy targowej obejmuje ponad 35.500 mtr. kw. W porównaniu z ub. rokiem ilość firm wystawiających wzrosła o 12,3 proc., powierzchnia zaś wystawowa powiększyła się o 7,1 proc. Na Targach mają dwa stoiska porty polskie — Gdynia i Gdańsk.

Na giełdach

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Waluty: Dolar 5,18,5; frank francuski 34,86; frank szwajcarski 172,50; funt szterling 26,12; marka niemiecka 193,25; szyling austrjacki 99,65; korona czeska 21,80.

Monety: Dolar złoty 8,91; rubel złoty 4,85,5.

Dewizy: Berlin 207,25; Belgja 124,18; Gdańsk 173; Holandja 358,25; Londyn 26,15; Nowy Jork 5,20,5; Nowy Jork kabel 5,21; Paryż 34,87; Praga 21,96; Szwajcarja 172,63; Sztokholm 135.

Papiery procentowe: 3 proc. Poż. Budowlana 45,75; 4 proc. Poż. Dolarowa 53; 4 proc. Poż. Inwestycyjna 118,25; 5 proc. Poż. Konwersyjna 65; 6 proc. Poż. Dolarowa 71; 8 proc. Poż. Dillonowska 83,5; 7 proc. Poż. Stabilizacyjna 73,5—72,5; 7 proc. Poż. Dolarowa Warszawy 63,75; 7 proc. Poż. Śląska 65; 4,5 proc. Listy Zast. Ziemskie 53,5—52,5; 7 proc. Listy Zast. Ziem. Dolarowe 62,37; 6 proc. Obligacje m. Warszawy VI em. 60.60.

Akcje: Bank Polski 90—88,5; Lilpop 10,35; Starachowice 11,70; Warsz. Tow. Akc. Fabr. Cukru 23; Ostrowiec 22; Modrzejów 3,70; Haberbusch 38.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Warszawa, 3. 9. — Giełda zbożowa franco Warszawa za 100 kg.: żyto stare i nowe 17.00—17,50; pszenica jedn. stara i nowa 748 gl. 20.00—21,00; pszenica zbierana stara i nowa 737 gl. 19,00—20,00; owies jednolity 468 gl. nowy 14,50—15,50; owies jednolity stary 17,00—17,50; owies zbierany 438 gl. nowy 14,00—14,50; owies zbierany stary 16,00—16,50; jęczmień przem. 632 gl. 17,00—18,00; jęczmień browarny 20,50 — 22,00; groch polny z workiem 30,00—32,00; groch Wiktorja z workiem 47,50—50,00; wyka 23,00—24,00; peluszka 24,00—25,00; rzepak i rzepik zimowy 42,00—44,00; rzepak i rzepik letni 38,00—40,00; łubin niebieski 9,00—9,50; łubin żółty 10,50—11,50; koniczyna biała surowa o czyst. 97 proc. 80,00—100,00; koniczyna biała surowa 60,00—80.00; mak nieb. z work. 48,00—51,00; ziemniaki fabryczne 3,75—4,00; mąka pszenna gat. I B 34,00—36,00; I C 32,00—34,00; I D 30,00—32.00; I E 28,00—30,00; gat. II B 26.00—28,00; II D 25,00—26,00; II F 24,00—25,00; II G 23,00—24,00; gat. III A 22,00—23.00; mąka żytnia I 95 proc. 25,00—26,00; mąka 0-65 proc. 24,00—25,00; II gat. 19,00—20,00; mąka żytnia razowa 19,00—20,00; mąka żytnia poślednia 15,50—16,50; otręby pszenne gr. stand. 12,00—12,50; pszen. średnie 11,50—12,00; otręby pszenne miałkie 11,50—12,00; żytnie 10.50—11,00; kuchy lniane 19.50 — 20,00; rzepakowe 15,00 — 15,50; kuchy słonecznikowe 42-44 proc. 19,00—20,00; śruta sojowa 22,00—22,50; siemię lniane 42,00—43.00. Ogólny obrót 8,929 tonn w tem żyta 7,040 tonn. Usposobienie stałe.

Radek o literaturze sowieckiej

Po zamknięciu kongresu pisarzy sowieckich

Wczoraj w Moskwie zakończyła się pierwsza wielka manifestacja pisarzy sowieckich. Zamknięto kongres, który zgromadził 591 delegatów, reprezentujących 52 narodowości Z. S. R. R., poruszył miljony czytelników sowieckich, znalazł echo w prasie całego świata.

Otwarty pod oficjalnem przewodnictwem Stalina, a faktycznem Gorkiego, kongres pisarzy sowieckich miał być jakby rewją sił, wytyczeniem planu „piatiletki" literackiej" i próbą uświadomienia sobie, że literatura w Z. S. R. R. jest sztuką odrębną, odcinającą się od Zachodu, zamkniętą sama w sobie.

Zjazd odbywał się pod dwoma hasłami: zorganizowania literatury w walce o przyszłość Związku Sowieckiego, zorganizowanie współpracy w dziedzinie techniki literackiej. Charakterystyczne jest, jak w Sowietach, pochłoniętych kultem maszyny i produkcji, na pierwszy plan wysuwa się wszędzie technika. Nawet metodę pracy literackiej pojęto niemal mechanicznie, głosząc, że pisarze dojrzali powinni uczyć „pisania" młodszych kolegów. Zapomniano, że technika pracy pisarskiej jest w większej swej części indywidualna i ściśle zrośnięta z charakterem twórczości.

O zjeździe sowieckim pisaliśmy już w dniu otwarcia i w ciągu pierwszych dni obrad. Obecnie— gdy zjazd zakończono — zrobimy przegląd fragmentów przemówień i artykułów, związanych ze zjazdem. Ton i treść haseł mówią same za siebie. Przy zachowaniu całego krytycyzmu wobec ideologji i wobec poziomu artystycznego sowieckiej literatury, trzeba jej przyznać zasadnicze podstawy żywotności, wiarę w siebie, siłę bojową, związanie z czytelnikiem.

„Piatiletka" w literaturze

Oto N. Nakorjakow mówi o ekspansji literackiej Sowietów:

„Przed rewolucją — woła — w carskiej Rosji wyszło w latach 1911—1915 — 37 miljonów egz. utworów literackich, zaś od r. 1924 do r. 1928 — sto siedemdziesiąt trzy miljony. Piatiletka dała już 244 milj. egz. Obecnie nasz kraj otrzymuje około 8 milj. egz. rocznie drukowanych we wszystkich językach Z. S. R. R. W Rosji Sowieckiej książka stała się potężnem narzędziem oddziaływania na umysłowość „nowego człowieka".

Jak przedstawia się kierunek i cel tego wpływu? Dyskutowano na zjeździe o literaturze dziecięcej i nawet wtedy padł głos: „Nie należy nigdy zapominać o tem, że literatura, przeznaczona dla dzieci, powinna być duchem bojowego, proletarjackiego internacjonalizmu".

Bruno - Jasieński, autor „Palę Paryż" i „Człowiek zmienia skórę" mówił:

„Twórzmy literaturę, którąby była taka, żeby ją nietylko trzeba było czytać, ale żeby się nią zaczytywać. Niech dzieła porwą czytelnika, owładną jego myślą i uczuciem, i sprawią, by czytelnik wcielał w życie nasze ideały".

Ideał formy? I. Babel tak go określił:

„Spójrzcie, jak Stalin kondensuje swoje przemówienia, jak silne są jego słowa, nieliczne wprawdzie, ale za to jakżeż muskularne".

Głos Radka

Na tem tle wyraźnie wystąpi ogólny sąd Karola Radka o literaturze Sowietów, ogłoszony w jednem z czasopism moskiewskich.

Zaczyna Radek od stwierdzenia, że inna musi być literatura Z. S. R. R., stojąca przed miljonową rzeszą czytelnika, od literatury zachodniej, przeznaczonej dla nielicznego odłamu społeczeństwa. Jeżeli nawet zastanowić się nad czytelnictwem wśród proletarjatu zachodniego, to jakiż otrzymamy obraz? Przed wojną na najwyższym stopniu kultury znajdował się chyba proletarjat niemiecki. W małej, domowej beletrystyce robotnika, można było znaleźć tanie wydanie Goethego, Schillera, zbiór rewolucyjnych poezyj — i na tem koniec. W latach ostatnich przed wybuchem wojny przybył może tom Gorkiego („Matka") i Zoli. Nie było natomiast współczesnych pisarzy niemieckich. Dzienniki drukowały powieści autorów obcych, poruszających tematy społeczne (Norris, Upton Sinclair). Związek z życiem, z duchem dzisiejszym wyrażać miała literatura okropności, sensacji i romansu policyjnego.

Dziś w Rosji Sowieckiej — pisze Radek — czytają miljony. Pisarz nie musi szukać czytelnika, bo czytelnicy stają w kolejce i walczą o zdobycie książki, bo choć zwiększono nakłady, jest to jeszcze kropla wody w porównaniu z morzem tych, co łakną książki.

Co tak porywa masy? Co każe szukać mu książki, wiedzy literatury? Czytelnik sowiecki — twierdzi Radek — związany z niezwykłym pędem życia, ma tysiące pytań. Szuka na nie odpowiedzi. Czytelnik sowiecki wie, że ma przed oczyma tylko fragment wielkiej sceny historji. — Chce ujrzeć ją całą.

„Spójrzmy na Związek Sowiecki. Nasi lotnicy mówią, że mapy, sporządzone przed kilku laty, są już nieużyteczne, nie wspomagają ich w locie, przeciwnie zaciemniają drogę. Kraj zmienia się z nieznaną dotąd szybkością. Zdajemy sobie z tego sprawę i dlatego chciwie pytamy wszystkich, powracających z podróży:

— Co tam się dzieje, co się tam zmieniło?"

W tem tkwi geneza sowieckiego reportażu i sowieckich ekspedycyj pisarzy, ruszających w poszukiwaniu tematu w najodleglejsze strony Z. S. R. R.

Czytelnik zmienia się w autora

Radek raz jeszcze przeciwstawia czytelnika zachodniego i sowieckiego. Czytelnik zachodni jest czytelnikiem biernym, jest tylko odbiorcą literatury, czytelnik sowiecki jest jej współtwórcą.

„Pełne natężenia życie awangardy mas ludowych ZSRR. ma swój wyraz także w pragnieniu samodzielnego wypowiedzenia się, w refleksyjnem spojrzeniu na własne życie. Setkami tysięcy korespondentów robotniczych, miejskich, wojskowych, kanałem związków literackich napływa olbrzymia masa i wiąże się ze sprawami twórczości literackiej. W najrozmaitszy sposób skolei sama przenika w literaturę, co znowu stawia ją wobec problemów techniki i zadań literatury. Przemiana z czytelnika w autora dokonywa się wśród ludzkiej masy, zaczynającej zajmować się literaturą i jestem pewien — pisze Radek — że interesują się oni kongresem pisarzy nawet więcej, niż sami pisarze".

Starzy i młodzi

„Starsza generacja autorów mniej lub więcej związana ze światem burżuazji uważała wojnę i rewolucję za chwilowe zamieszanie, które ustąpi i po którem wszystko wróci do normalnego życia".

„Pisarze młodzi, stający się pisarzami wraz z urzeczywistnianiem się rewolucji, z którą nieraz złączeni są najsilniejszemi, najosobistszemi węzłami, nie odczuwają dostatecznie, że zdarzenia, jakich są świadkami, są rodzeniem się nowego świata. Nie znali dawnego porządku rzeczy, odrazu, pierwszym krokiem, weszli w nowy świat, jak to dzisiejsze dziecko, które wpierw mówi hallo, hallo, niż „mama" i nie uważa aeroplanu za nadzwyczajny wynalazek".

„Nigdy jeszcze życie nie stawiało literaturze tak ogromnych wymagań". Ale ażeby im sprostać — podkreśla Radek — nie wystarczy bierna obserwacja, trzeba ukochać ideę, razem z innymi walczyć o przemianę, o lepszy świat, znosić złe i dobre, „odczuwać gorycz porażek i radość zwycięstwa".

Nasz nowy, nadchodzący świat, o który walczymy, jest inny, niż zrealizowanie marzeń sowieckiego pisarza, ale pozatem wezwanie Radka można odnieść i do naszej literatury. Niech także będzie literaturą ludzi walki i ludzi idei. Nie wystarczy beznamiętna obserwacja. Nie wystarczy tembardziej, gdy z dwóch stron Polski rodzi się literatura bojowa.

Z. B.

Na ekranach

„Radosna godzina Mickey Mouse"

(„Pan")

Brawo! Cóż za doskonała myśl, żeby wzorem innych stolic pokazać polskim amatorom filmu zespół arcydzieł rysunkowych Walt'a Disney'a, wirtuoza ruchomej kreski!

Widzieliśmy zatem cztery obrazki ze słynnej serji „Silly Symphonies" w kolorach naturalnych. Są to: „Zaczarowany flet" — prześliczna ilustracja znanej legendy, „Szczęśliwe zajączki" — urocza powiastka o tem, jak wesołe zajączki produkują „racjonalnie" przeróżne łakocie czekoladowe; dalej uchodzące za szczyt twórczości w dziedzinie filmu rysunkowego „Trzy Prosiaki", i wreszcie „W krainie snów" — pełna fantazji wizja senna małego bachorka. Wszystkie te filmy, wykonane systemem „Technicolor", są tak piękne w kolorycie, tak doskonałe w ruchu, tak pełne werwy, fantazji i znakomitych pomysłów, tak dobrze zilustrowane dźwiękowo, że trudno sobie wprost uświadomić, że jest to sztuczny twór mozolnej pracy człowieka.

Lecz nie dość tego: podziwialiśmy jeszcze trzy brawurowe obrazki z Mickey Mouse: „Mickey wśród olbrzymów", „Mickey jockey'em" i „Mickey na premjerze". Zwlaszcza film „Mickey jockey'em" wywoływał huraganowe wprost wybuchy śmiechu na widowni niezrównanymi „gay'ami", których niesposób opisać: trzeba je widzieć. Również obrazek o premjerze filmu z Mickey, na którą przybyła skarykaturowana „śmietanka" hollywoodzkich aktorów z Gretą Garbo, Flipem i Flapem, Buster Keaton'em i innymi, pomyślany i wykonany jest znakomicie.

Rzecz charakterystyczna: chłodna publiczność warszawska po każdym filmie biła brawo ze szczerem przekonaniem. I słusznie!

Ponadto w programie figuruje: śliczny reportaż Fox'a o Kalkucie, odznaczający się zupełnie wyjątkowo piękną fotografją; udatny film propagandowy „Gaz" w reżyserji Lejtesa, dobrze sfotografowany przez Vlassaka i aktualności.

Najmniej udaną częścią wieczoru jest występ orkiestry jazz'owej Jack'a Payne, który wprawdzie świetnie gra, ale ostatecznie wolelibyśmy słyszeć to z patefonu i skutek byłby ten sam.

A więc, wszyscy Rodzice Warszawy: idźcie do „Pana" z dziećmi: ubawicie się sami i im zrobicie wielką, niecodzienną „frajdę"!

A. R.

„Miłość Tarzana"

(„Światowid")

Nowy film z cyklu przygód człowieka-małpy, Tarzana, góruje niewątpliwie nad pierwszym. Oczywiście, nie można przykładać doń jakiejkolwiek miary artystycznej, podobnie jak powieści Burroughs'a, służące mu za natchnienie, do literatury pięknej zaliczone być nie mogą. Jest to sensacja egzotyczna, sensacja mocno naciągana, o której „człowiek z ulicy" powiedziałby trafnie: „Bujda"!

W swoim rodzaju film jest jednak pierwszorzędnie zrobiony, obfituje w momenty emocjonujące, doskonale wyreżyserowane i sfotografowane. Świetnie wypadła scena walki Tarzana z krokodylem. Johny Weissmüller i Maureen O'Sullivan pływają, jak ryby. Ich podwodne ewolucje, efektownie sfotografowane, stanowią najbardziej estetyczny moment całego filmu.

Z wielkim rozmachem zrealizowano sceny z udziałem zwierząt: całe stada małp, lwów, słoni i t. p. statystują z wdziękiem przewyższającym zawodowych ludzkich statystów, a poczciwa przyjaciółka Tarzana — małpa — demonstruje wysokiej klasy kunszt aktorski, w czem naturalnie wielka jest zasługa reżysera (Cedric Gibbons).

Neil Hamilton i Paul Cavanaugh reprezentują „nikczemność" cywilizacji białych, przeciwstawioną szlachetności świata zwierzęcego i naiwnej prostocie Tarzana.

Konkluzja: film, który warto zobaczyć ze względu na dobrą realizację, ale którego treścią przejmować się nie należy.

Nad program aktualności PAT'a i Fox'a.

A. R.

Z nauki i sztuki

Literatura

— **Pamiątki po Adamie Mickiewiczu w Muzeum Narodowem.** Dr. Ludwik Górecki z Paryża, wnuk Adama Mickiewicza, ofiarował do zbiorów Muzeum Narodowego w Warszawie pamiątki po Mickiewiczu, mianowicie: sofę, na której odpoczywał poeta, stół do gry oraz kopję obrazu Tycjana, przedstawiającą Faryzeusza, pokazującego monetę Chrystusowi, pendzla Walentego Wańkowicza. Obraz ten znajdował się zawsze w pokoju Mickiewicza i wisiał nad jego łóżkiem.

Pamiątki umieszczono w sali mickiewiczowskiej, w dziale pamiątek po wielkich Polakach, w gmachu Muzeum przy ul. Podwale 15 (b)

— **Egzemplarz „Myśli" Pascala z notatkami Lwa Tołstoja.** W zbiorach b. państwowego archiwum na Krymie odnaleziono egzemplarz „Myśli" Pascal'a, zawierający na marginesach liczne własnoręczne notatki Lwa Tołstoja. Notatki były zrobione w latach 1888 — 1889 i posiadają olbrzymie znaczenie dla poznania stopniowego kształtowania się religijnego i filozoficznego światopoglądu rosyjskiego myśliciela. (b)

Teatr

— **Z teatru „Ateneum".** Teatr „Ateneum" otwiera swój nowy sezon pod kierownictwem Wiktora Biegańskiego w piątek, dn. 14 września bież. roku dwiema premjerami: o godz. 6-ej min. 5 pogodną, pełną humoru, śpiewu i tańca krotochwilą w 4-ch aktach, w opracowaniu Mazura, p. t. „Ułani księcia Józefa", w wykonaniu całego zespołu, z występem grupy tanecznej Janiny Mieczyńskiej. Grupa ta odtańczy w układzie P. Mireńskiej „Taniec chłopski", za który zdobyła 1-szą nagrodę na Międzynarodowym Konkursie Tańca w Wiedniu. Ponadto, zdobywczyni 1-szej nagrody na Konkursie w Wiedniu za taniec solowy, Ziuta Buczyńska, wykona „Taniec ludowy" własnego układu. Muzykę do obydwóch utworów skomponował młody muzyk, Adam Kapuściński. Drugą premjerą, odegraną tego samego dnia o godz. 8.30, będzie sztuka w 4-ch aktach Al. Bisson'a p. t. „Pani X" z Ireną Solską w roli tytułowej.

— **Nowa sztuka Pirandella.** Luigi Pirandello napisał nową sztukę p. t. „Niewiadomo, w jaki sposób". W sztuce tej autor rozważa zagadnienie odpowiedzialności za czyny człowieka. Rolę główną sztuki odtworzy Aleksander Moisi, który organizuje obecnie zespół teatralny dla tournée artystycznego po Europie Środkowej. (b)

— **Sztuka Gorkiego w Pradze.** Najnowsza sztuka Gorkiego „Jegor Bułyczew", grana w r. ub. w Sowietach, będzie wystawiona w Pradze przez Zrzeszenie Aktorów Czeskich, noszące nazwę „D 35". (b)

— **Z teatru sosnowieckiego.** Dyrektor Teatru Miejskiego w Sosnowcu, p. Gołaszewski, zakończył angażowanie zespołu. Tegoroczny zespół artystyczny składać się będzie z dwudziestu osób. Reżyserować będą Zelwerowiczówna, Gołaszewski i Sawicki. Dział dekoracyjny, jak dotychczas, spoczywać będzie w rękach dyr. Gołaszewskiego. Inauguracja sezonu nastąpi 9 września sztuką Z. Nałkowskiej, p. t. „Dzień jego powrotu".

Ś.p. Franciszek Siedlecki

Zmarł w Warszawie ś. p. Franciszek Siedlecki, wybitny polski artysta - grafik.

Ś. p. Franciszek Siedlecki urodził się w r. 1867 w Krakowie. Studja artystyczne odbywał w Monachjum i Paryżu. Po ukończeniu studjów, osiadł nastałe w Warszawie. Jest autorem cyklu akwafort „Rodzaj", portretów akwafortowych Żeromskiego, Słowackiego, Krasińskiego, Norwida, Marszałka Piłsudskiego, Nietzschego. Wydał piękny album Warszawy (autolitografję). Był współredaktorem czasopisma „Sztuka i praca", a następnie redaktorem „Grafiki". Ogłosił studjum o Helenie Modrzejowskiej, studjum o tańcu obrzędowym. Był jednym z założycieli i długoletnim prezesem Związku Artystów Grafików i na tem stanowisku przyczynił się wybitnie do rozwoju grafiki polskiej i spopularyzowania jej zagranicą. Brał pozatem żywy udział w życiu artystycznem stolicy.

Ze śmiercią ś. p. F. Siedleckiego ubywa sztuce polskiej artysta dużej kultury.

Międzynarodowy Kongres Filozoficzny w Pradze

Onegdaj wieczorem zagajony został w sali posiedzeń parlamentu ósmy Międzynarodowy Kongres Filozoficzny, na który przybyło około 600 delegatów z przeszło 20 państw, m. in. liczna delegacja polska z prof. Tatarkiewiczem na czele.

Otwarcia kongresu dokonał honorowy przewodniczący, minister Oświaty Kreczmar,, następnie w imieniu protektora Konkresu, Prezydenta Masaryka. wygłosił przemówienie min. Benesz, poczem przedstawiciele poszczególnych delegacyj wygłosili mowy powitalne. Prace Kongresu potrwają do dnia 7 b. m. Prowadzone będą zarówno na licznych posiedzeniach plenarnych, jak i na posiedzeniach siedmiu sekcyj. Jedna z tych sekcyj omawiać będzie sprawę kryzysu demokracji. Zgłoszono w niej 16 referatów. Delegaci polscy wygłoszą w poszczególnych sekcjach ogółem 9 referatów. W związku z Kongresem otwarta została w Bibljotece Uniwersyteckiej wystawa literatury filozoficznej, która poza działem retrospektywnym całej czeskiej literatury filozoficznej, obejmuje publikacje z zakresu filozofji, które ukazały się w krajach, biorących udział w Kongresie od r. 1931, t. j. od ostatniego Kongresu w Oxfordzie.

Na wysuniętej placówce

W wypożyczalni podręczników szkolnych Polskiej Macierzy Szkolnej

Mały teren — wielka praca

Malutki skromny lokalik. Dwa pokoiki, które wydają się jeszcze mniejsze, tak gęsto ustawione są półki z książkami.

Przed długą ladą, podobną, jak w księgarni czy w czytelni, stoi, tłoczy się na przestrzeni zaledwie kilku kilku metrów kwadratowych gromada dzieci. Są to uczniowie szkół powszechnych i średnich. Czasem matka lub ojciec. Niektóre z dzieci ledwie nosem sięgają ponad stół. Są ubrane ubogo, choć widzi się i przybranych w nowy mundur, który matka za ostatnie grosze od ust odjęte, kupiła. Kilka dziewcząt, które tu zachowują się śmielej od chłopców. Najbliżej mnie stoi pracownik poczty. W brunatnem ubraniu służbowem, zniszczonem i wytartem, stoi z twarzą zapadłą, obok syna i pyta głosem zdławionym, nieśmiało. Informują go uprzejmie. Tłumaczą, czego potrzeba, aby móc dostać książki.

— To ja wezmę zaświadczenie i przyjdę. Jeszcze dziś — mówi.

— Dobrze, dobrze. Tymczasem wybierze się książki, będą odłożone.

Formalności są jaknajprostsze: zaświadczenie rządcy domu, szkoły, oświadczenie gotowości zwrotu wypożyczonych książek. Opłata za rok 1 zł. od książki. Ubożsi są i od niej zwolnieni.

Poza wypożyczalnią podręczników, jest jeszcze podręczna bibljoteka nowości. Właściwie nie nowości, lecz bibljoteka obowiązującej lektury szkolnej z dużemi uzupełnieniami literaturą współczesną.

Pytam o liczby.

— Wypożyczalnia Podręczników szkolnych liczy blisko 50.000 tomów. Bibljoteka „nowości" 3.407. Z wypożyczalni korzystało w ciągu ubiegłego roku 2300 osób i 25 instytucyj, wypożyczono 8242 podręczników. Najczęściej pożyczali uczniowie szkół powszechnych (1239) i średnich (747), nie brak było młodzieży akademickiej, z seminarjów nauczycielskich, z kursów, szkół zawodowych, handlowych i t. p. Wypożyczalnia istnieje już 10 lat — mówi p. A. Sosnowska właściwa kierowniczka tej pracy.

Perły i plewy

— Jak Macierz daje sobie radę z wypożyczalnią?

— Gospodarujemy skromnie. Jesteśmy samowystarczalni. Nasz personel to sami swoi, to ludzie związani z Macierzą. Naprzykład teraz mamy więcej pracy. Pracuje tu na miejscu dziesięć osób— prawie wszystkie zupełnie bezinteresownie, na ochotnika.

— A skąd, w jaki sposób powstał ten zbiór książek?

— Głównie drogą ofiar. Doznajemy serdecznej pomocy, społecznej. W pracy i w ofiarach. Wiele dały nam osoby prywatne, wiele otrzymaliśmy od wydawców i księgarzy. Największą ofiarność i pomoc okazywała nam zawsze księgarnia M. Arcta. Między ofiarodawcami był np. konsulat peruwiański.

— A jak wyglądają ofiary prywatne?

— O, różnie, bardzo różnie. Wiele książek daje młodzież zamożniejsza, dla której stare książki z poprzedniej klasy są już niepotrzebne. Czasem otrzymujemy wielkie paki druków imienne, często bezimiennie nadesłane. Czego w takiej pace niema! Nabożne odpustowe wydawnictwa dla dewotek, obok tego bita pornografja, to znów stare roczniki pism i kalendarzy. Są to często paczki od „dobroczynnej" inteligencji. Zdarzają się również między książkami prawdziwe perły, białe kruki.

— Jak zapowiada się obecny sezon?

— Dobrze, bo ludziom ciężko. Na kupno książki brak. Jak pan widzi ciągle tu pełno. Dziennie przewija się ponad 200 osób. Tylko w tym roku mamy poważny klopot. Wiele kisążek szczególniej w szkołach powszechnych zupełnie zmieniono. Całe stosy na makulaturę. Co się da wybrać pchniemy na kresy wschodnie — luki może wypełni ofiarność, zwłaszcza wydawców i księgarzy. Potrzaba nam książek i lokalu, bo ten robi się coraz szczuplejszy w miarę, jak przybywają książki i półki.

Pogawędki

— A jakie panują stosunki między korzystającymi z wypożyczalni a biurem?

— Jaknajlepsze. Te dzieci, które tu przychodzą teraz to jutro współpracownicy Macierzy. Takich jest bardzo wielu. Stosunki są serdeczne. Czasem, ktoś przyjdzie prosić, żeby pomóc w tem lub owem. Nie odmawia się nigdy. Często, kiedy młodzież przychodzi wypożyczać książki do nauki lub czytania prowadzimy pogawędki. W naszej bibljotece są książki czytane przez młodzież z dużem zainteresowaniem. Mamy jednak nad czytelnią ścisły nadzór. Nie dopuszczamy do tego, by jak to bywa w innych czytelniach dostępnych dla młodzieży zjednywać ją, dając jej do ręki Pittigrillego, czy coś podobnego.

— Ostatnio — mówi p. A. Sosnowska, która jest duszą tej całej pracy — miałam takie zdarzenie. Przyszla do mnie studentka Uniwersytetu: „Pani. mnie nie poznaje?" — mówi. — „Przecież dzięki pani wzięłam się porządnie do nauki. Pani mnie zawstydziła." Było to tak. Jako mała dziewczyna przyszła do wypożyczalni z matką. Brak jej było odpowiedniego zaświadczenia. Powiedziała to: „Dobrze. wezmę zaświadczenie od rządcego". „Od rządcy" — poprawiłam. „Wątpię w to" — dodała urażona, że ją poprawiam. „Wątpię o tem mówi się" powiedziałam. A teraz przychodzi i mówi: „Strasznie się wtedy zawstydziłam. Wzięłam się do nauki, no — i dodaje z uśmiechem, jestem na polonistyce".

W małym lokalu wypożyczalni coraz gwarniej i ciaśniej. Zmieszane głosiki wołają na wyrywki:

— A ja jeszcze proszę Nankego...!

— Proszę wypisy dla szóstego oddziału...!

— Geometrja Ziedlera...!

— Geografja Radlińskiego.

A. S.

— **Siedemsetlecie Torunia.** Tow. Miłośników Historji w Poznaniu, młoda, lecz już zasłużona instytucja, przygotowuje obecnie druk „Dziejów Torunia". Jest to wielka monografja zbiorowa, redagowana przez profesora U. P. dr. Kazimierza Tymienieckiego, a zawierająca prace historyków poznańskich i pomorskich. Dzieło to będzie upamiętniało 700-lecie założenia Torunia, które święciliśmy w roku ubiegłym. Monografja znajduje się w druku i wyjdzie w niedługim czasie. Należy dodać, że członkowie Towarzystwa (składka roczna tylko 8 złotych) dostaną to pomnikowe dzieło z 25-procentowym rabatem. (b)

TEATRY

TEATR NARODOWY: Dziś i jutro komedja Bałuckiego „Klub kawalerów" z Dulebianką, Ćwiklińska, Węgrzynem i Stanisławskim. W próbach „Ludwik XI" Delavigne'a w przekładzie Miłaszewskiego.

TEATR POLSKI: Dziś i jutro komedja muzyczna Benatzky'ego „Rozkoszna dziewczyna" z Romanówną, Dymszą i Symem.

TEATR NOWY: nieczynny.

TEATR LETNI: Dziś ostatni raz „Niepoprawny Bobuś". Jutro teatr nieczynny, w czwartek premjera komedji W. Rapackiego „Człowiek, który nie pije" ze Zniczem.

TEATR MAŁY: nieczynny.

KAMERALNY: Dziś i jutro sztuka Wacława Grubińskiego „Kochankowie" z Grywińską.

HOLLYWOOD: Dziś i jutro rewja p. t. „Hulaj - Banda" z Halamą, Parnellem i Żelichowską.

TEATR DRAMATYCZNY: Dziś i codziennie „Burza nad morzem". Komedja Jadwigi Rzepeckiej-Iwanowskiej.

DOLINA SZWAJCARSKA: Dziś i codziennie widowisko regjonalne „Wesele na Kurpiach". Początek o godz. 8 m. 15.

WYSTAWY

INSTYTUT PROPAGANDY SZTUKI, Królewska 13. Wystawa „Życie polskie w malarstwie".

ZACHĘTA: Wystawa „Polska i jej lud".

MUZEUM NARODOWE (Podwale 15/17): We wtorki malarstwo polskie, w czwartki — obce; Al. 3 Maja 13/15: W środy, piątki, soboty, niedziele — wystawa sztuki zdobniczej.

KONCERTY

S. i M. (Królewska 11). Od godz. 18-tej — orkiestra, dancing.

KINA

ADRIA: „Całuj mnie jeszcze".

AS: „Szpieg w masce" i „Pat i Patachon jako dzielni wojacy".

AMOR: „Wielka grzesznica" i „Porwanie".

ANTINEA: „Pod Twoją obronę" i dodatki.

ATLANTIC: „Synowie pustyni" z Flipem i Flapem.

APOLLO: „Bolero".

CAPITOL: „Buster nawarzył piwa" i „Spełnione marzenia".

CASINO: „Na fali wspomnień".

COLOSSEUM: „Kobiety w jego życiu" i rewja.

COLOSSEUM: „Bohater Arizony" i dodatki.

CORSO: „Parada rezerwistów" i dodatki.

CRISTAL: „Psie życie", „Rewolucja".

ERA: „Otchłań życia" i „Królowa szybkości".

EUROPA: „Od wieczora do północy".

FAMA: „Demon złota" i „Prokurator Alicja Horn".

FORUM: „Sprytna dziewczyna".

GLORJA: „Bez honoru".

KOMETA: „Byłem szpiegiem" i rewja.

KINO PARAFJI SW. ANDRZEJA: „Nie damy ziemi skąd nasz ród" i „Kawalerowie dzikiego zachodu".

MEWA: „Nocny lot" i „Córka pułku".

MAJESTIC: „Katastrofa Czeluskina".

MASKA: „Maharadża Rampuru", „Nie będziesz kurtyzaną".

MARS: „Dziś żyjemy", „Samarang".

MIEJSKIE: „Dama i bokser".

MIEJSKIE (dla młodzieży pocz. 4.30): „Dziecinny chłopiec".

NOWA TOMBOLA: „Zhańbiona" i „Serce olbrzyma".

NOWY SPLENDID: „Awanturki jego córki" i rewja.

OKO PRASKIE: „Zdobyć cię muszę".

PAN: „Radosna godzina Mickey Mouse".

PETIT TRIANON: „Obiad o 8-ej", „Nieznajoma z telefonu".

POPULARNY (Zamojskiego 20): „Bunt młodzieży" i „4 uciekinierów".

PROMIEŃ: „Józef w Egipcie" i „Kinomanjak".

PRAGA: „Czarny kot" i „Skrzydlate fatum".

RAJ: „Chandu" i „Nie damy ziemi"

RIVIERA: „Tajny detektyw", „Edra Śmierci" i dodatki.

ROXY: „Markiza Jorisaka" i aktualności".

STYLOWY: „Przedmieście".

SOKÓŁ: „Miss Flora" i „Zdobywcy".

STAROMIEJSKIE: „Walczący szaleniec" i film polski.

UCIECHA: „Śmierć odpoczywa".

UNJA: „Nocne sądy", „Pośrednik miłości".

„VARIETE-KINO" (gmach Cyrku): Rewja "Oni tańczą" i Komedja „12 Krzeseł".

Zmarli

Ś. p. Marceli Konstanty Pühl, emeryt, l. 61, w Warszawie; ś. p. Eugenja z Zielińskich Rakowiecka, obyw. ziem., l. 75, w maj. Skorki; ś. p. Marjan Marcinkiewicz, st. przod. P. P., w Warszawie; ś. p. Józef Mystkowski, dyr. „Lotu", l. 65, w Warszawie; ś. p. Władysława Oppmanowa, wdowa, l. 65, w Warszawie; ś. p. Władysław Rejman, l. 55, w Warszawie; ś. p. Zofja Wasilewska, emerytka, w Warszawie; ś. p. Władysław Jedliński, prof. S. G. G. W., l. 48, w Warszawie; ś. p. Franciszek Siedlecki, art. malarz, w Warszawie; ś. p. Franciszek Zarębski, dr. praw, l. 37, w Warszawie; ś. p. Jerzy Szreniawa - Węgliński, obyw. ziem., l. 38, w Warszawie.

Pełna tabela loterji

1-szy dzień ciągnienia IV-ej klasy

I i II ciągnienie

Główne wygrane

15.000 zł. Nr. 758 73659.

10.000 zł. Nr.: 5959 7798 71910.

5.000 zł. Nr.: 19259 35498 47240 147343 148328.

Po 2.000 zł. Nr.: 19943 21564 25367 38051 44685 46525 59628 63156 65959 106437 109949 125028 125989 130611 134140 136727 138740 139170 144064 153916 157150 159016 163393 163851.

Po 1.000 zł. Nr.: 1897 5231 12200 19416 21675 27326 36241 45705 46805 48360 51526 57236 60472 60560 61101 61135 66220 68846 73604 83841 85478 88953 91471 92869 93510 95869 96388 97605 102835 105001 106043 108450 166470 119342 124677 134725 137880 139674 144754 145508 152725 152886 156922 158740 168366 168213 166954

Stawki

205 62 78 390 806 962 1129 63 213 304 34 40 84 457 730 2010 174 263 534 51 611 60 97 744 849 99 3052 192 297 354 65 87 418 32 549 619 89 741 75 888 942 51 81 4057 87 143 226 80 396 525 81 810 5080 219 328 53 568 76 766 6048 265 353 524 623 702 805 73 7004 102 29 205 416 816 902 8193 296 347 424 9723 833 48 945.

10060 122 206 96 304 27 38 47 70 435 84 636 79 832 11013 249 79 342 484 547 76 690 764 820 12125 62 262 505 13 89 820 85 942 13034 107 19 204 67 97 353 488 583 989 14008 120 212 381 400 12 47 583 663 740 75 837 41 15022 110 821 921 48 16110 35 223 76 81 395 606 72 738 890 17006 184 94 329 63 433 675 761 82 18074 170 298 474 577 826 939 43 65 19040 232 433 624 964 76.

20038 63 189 285 90 311 98 403 635 73 711 863 21175 99 279 94 797 803 22 61 995 22236 322 674 704 816 929 87 23032 117 37 238 396 557 92 615 839 84 910 41 58 24046 82 109 309 957 25030 286 351 66 569 830 943 99 26037 303 472 761 88 97 837 931 96 27190 272 471 531 791 28039 180 94 254 353 404 97 537 624 29117 38 342 87 753 872.

30374 522 618 34 93 842 958 31020 58 157 226 317 467 556 68 602 5 81 916 73 96 32256 81 411 56 581 92 716 10 45 47 75 875 967 33003 37 406 10 517 668 840 979 34631 960 35024 110 30 46 212 92 375 432 36 584 791 984 36030 110 64 428 62 544 66 625 715 803 7 939 37153 406 698 907.

38120 227 317 66 626 96 718 52 822 978 3909 160 277 387 492 591 751 861 64 985 40275 320 408 15 675 751 59 64 856 78 953 41076 84 113 39 278 384 423 794 98 928 95 42097 113 330 437 505 66 32 729 86 901 69 43297 397 416 666 889 947 44098 157 262 86 388 99 478 576 689 736 58 946 45031 65 175 295 400 13 55 578 710 809 71 920 46014 118 233 392 403 610 891 47026 271 96 357 477 96 535 621 775 884 932 53 48047 82 292 411 52 602 701 811 933 49077 167 92 302 48 451 651 60 82 733 78

50278 342 406 24 551 707 41 83 886 941 81 51221 63 345 444 601 711 49 52262 626 52 90 732 53033 43 226 91 377 90 514 712 836 938 54062 162 275 444 73 641 724 930 55033 127 71 236 49 316 459 509 18 661 56128 90 211 12 37 389 98 490 633 7338 55 74 880 938 57072 398 432 763 816 58238 318 49 62 75 472 94 721 59061 210 475 653 738.

60061 117 52 481 86 551 90 610 705 61000 77 117 23 265 312 491 687 877 916 62025 145 49 263 75 320 49 445 62 612 28 66 729 46 827 63072 300 495 627 751 54 821 973 91 64016 44 48 84 213 44 418 584 681 783 868 923 65053 98 150 67 205 314 603 10 39 708 831 66048 89 274 349 582 747 69 891 914 67271 338 525 53 769 861 68067 76 470 700 879 69003 63 218 34 92 412 16 516 662 835 925

70020 45 83 118 15 2331 61 317 427 48 614 724 59 892 99 71139 291 312 59 856 70 951 72163 228 79 494 542 630 714 22 29 930 73019 51 78 174 81 204 569 97 98 863 95 917 74111 46 85 212 313 20 34 462 602 49 732 75013 49 165 212 46 355 583 711 927 76055 242 88 324 67 429 613 17 77 88 701 818 61 925 77286 404 501 10 766 95 873 929 77 78178 238 313 51 67 444 589 605 809 944 79042 69 123 321 751 805 915

80029 36 137 283 464 9884 78 81084 398 82144 53 208 59 437 503 97 722 823 35 83022 95 96 221 69 502 56 644 704 38 815 40 924 71 84193 259 445 582 792 957 85014 130 31 277 365 82 456 535 62 91 629 766 76 937 93 86005 41 307 37 678 718 822 83 96 907 87010 67 73 104 80 242 83 617 736 922 88120 77 90 257 73 315 16 69 468 69 533 704 31 34 55 98 832 89069 84 171 75 286 472 619 72

90106 208 317 97 619 94 703 971 91137 83 238 563 627 95 824 33 92021 46 67 74 93216 347 481 793 94229 83 342 77 436 585 602 83 753 950.

95078 424 63 557 659 731 36 76 950 96096 140 64 269 489 92 532 62 634 701 97015 54 118 93 588 643 53 863 901 98051 73 147 51 263 333 56 69 408 67 36 558 83 645 782 861 992 99029 47 84 133 276 385 489 556 602 37 43 942.

100014 85 171 548 70 616 770 859 916 62 69 86 101058 385 93 437 90 536 39 99 648 769 102161 263 75 73 151 82 665 844 103003 20 154 211 491 574 672 731 817 86 104177 298 370 79 490 510 31 82 645 958 105014 24 464 76 813 54 943 106003 40 59 99 248 348 66 437 531 749 59 833 939 107089 94 287 594 662 715 965 108089 102 92 224 462 500 686 895 969 109017 53 85 176 91 297 312 29 64 71 605.

110052 122 456 622 26 869 935 73 111041 106 15 52 63 89 362 91 470 79 606 70 777 890 904 16 36 57 112221 312 23 467 551 671 892 936 113112 304 87 98 864 977 114175 286 468 518 350 958 115153 577 785 886 909 27 36 54 79 85 116072 118 69 411 23 507 79 94 638 61 700 830 67 117385 431 561 624 933 118070 408 70 545 71 907 119051 97 138 95 306 765 75 840 90

120027 167 348 64 473 622 43 47 763 94 989 121004 76 186 269 83 90 851 935 122094 147 58 223 64 468 631 37 731 87 890 98 956 97 123020 29 140 47 57 249 51 306 525 48 958 124110 203 79 435 77 683 769 867 994 125175 210 391 588 684 706 38 824 26 46 977 126463 86 689 98 729 38 93 95 834 127101 31 531 903 9 128001 38 235 444 994 129140 95 287 307 40 458 566 624 30 739.

130017 95 233 60 83 323 404 36 43 44 93 542 76 85 92 95 608 43 759 842 911 23 36 131093 111 40 77 84 222 25 47 636 72 725 809 905 8 12 132287 454 578 87 632 83 708 24 64 914 44 133008 375 504 670 729 31 93 970 134248 369 97 678 736 973 135002 182 346 406 35 519 777 838 41 94 925 136009 14 48 126 58 75 253 71 672 822 137125 39 378 610 81 743 938 138069 90 234 431 670 743 98 890 37 46 923 139013 26 81 137 79 271 404 534 52 744 89 97 970.

140422 25 703 49 822 43 67 922 141001 29 479 504 998 142171 249 51 306 526 43 825 143051 96 186 214 422 504 44 888 144046 72 279 404 527 47 50 676 778 855 907 145010 50 63 187 367 424 75 616 57 81 803 901 146160 408 96 518 22 700 95 147046 52 60 87 108 255 443 525 29 743 823 148068 141 92 334 429 652 717 806 35 942 149110 16 43 200 85 354 484 685 866.

150084 106 20 34 313 414 80 525 721 29 894 151068 267 78 377 618 69 72 729 61 77 93 807 913 39.

152093 144 302 483 89 561 675 817 933 82 153080 172 268 304 528 62 85 90 869 918 90 154018 78 101 209 332 65 507 690 744 836 85 934 60 86 155067 160 69 244 92 349 404 36 640 156025 127 246 366 502 632 773 822 956 157081 398 892 919 51 79 158132 248 416 88 504 648 159086 69 117 42 369 89 474 590 618 827 928.

160156 237 351 61 92 579 89 619 76 848 987 92 161269 449 62 79 626 79 82 980 162325 58 81 403 708 47 836 67 99 901 38 163154 82 201 91 489 568 612 741 47 63 846 35 164143 77 201 331 83 604 66 82 885 165006 8 12 207 20 384 631 726 78 538 166173 390 726 830 36 167007 72 114 330 43 453 507 770 85 931 168193 273 825 536 622 54 724 70 889 169109 26 98 241 59 330 65 477 575 80 604 7 81 723 819 988.

III ciągnienie

Stawki

1207 58 312 13 26 439 539 65 609 809 2134 587 3465 929 4421 634 45 5028 62 202 27 826 967 6785 7071 303 411 68 676 871 96 8008 255 411 80 791 9831.

10038 260 382 437 606 967 11174 410 76 521 756 12015 96 858 13282 359 403 664 753 806 40 14254 66 532 74 15263 77 17269 646 71 808 19219 630 54.

20432 21071 342 509 16 752 56 84 863 901 22123 360 435 87 811 23072 145 261 456 792 822 37 24160 535 751 25335 42 589 709 47 26063 74 889 975 27004 716 64 68 994 28046 318 83 553 689 871 84 29341 395 531 780.

30546 65 960 70 31107 75 305 27 524 891 977 32676 33100 569 652 719 896 942 48 34234 77 620 990 35165 236 705 69 946 36255 611 58 37670 88 771 81 856 985.

38086 175 437 541 90 987 39227 50 479 99 528 833 40429 638 989 41012 65 216 321 93 449 818 42407 642 748 935 70 43400 652 44051 235 53 608 752 942 68 85 45070 454 749 46139 306 36 641 880 947 47701 22 69 48074 195 290 391 515 46 49046 102 205 383 443 762.

50061 256 804 67 51024 370 92 692 52153 717 884 53440 578 94 664 54013 149 210 364 88 592 682 961 55071 243 499 610 56165 657 765 93 57220 26 444 663 744 58088 595 719 74 991 59655 74 709 945.

60006 224 717 905 71 61344 589 686 813 62132 213 536 730 64128 320 500 93 692 65103 222 351 441 606 84 962 66046 66 272 88 354 90 670 67441 65 578 88 89 669 68202 463 749 937 42 69071 759.

70348 38 496 845 953 71388 546 90 946 73 92344 62 456 73547 786 75381 518 774 76 908.

76126 202 555 699 846 94 77001 115 473 538 687 78448 529 629 964 79221 858.

80053 440 589 821 81167 454 58 692 846 82416 588 771 76 83164 451 995 84198 200 55 322 466 541 52 683 85157 384 795 934 86347 435 87103 438 600 864 962 88236 53 460 582 825 942 89055 320 54 524 94 641 713.

90053 787 978 91007 437 527 812 92025 138 509 800 926 93117 532 72 657 799 970 94404 788 813 95195 700 96197 250 92 732 916 97132 746 806 98204 588 973 99025 100 526 614 916

100015 233 491 587 601 802 101002 10 291 537 773 885 102242 88 95 567 779 103028 215 51 465 803 7 104180 986 105179 645 106170 349 665 90 107008 62 390 732 911 107069 113 28 42 247 368 604 902 109094 183 788

110168 489 620 66 73 800 111604 62 112025 129 513 645 75 742 113310 69 469 671 705 43 81 85.

114561 638 895 115256 481 668 908 19 116276 636 117092 206 12 71 633 54 95 725 118381 663 757 119450 631 734 82 120002 174 493 693 944 121287 688 913 34 122504 842 123131 241 836 91 124271 904 782 125008 48 260 387 651 839 900 126100 16 25 633 750 127081 243 439 550 679 707 128157 200 44 702 956 129083 354 712 69 832 81.

130040 131103 213 59 701 860 132258 345 91 586 732 48 943 133026 83 101 71 374 522 134169 675 920 87 135244 309 513 706 136089 116 651 872 137469 99 558 612 51 65 774 138237 580 815 921 42 93 139005 225 548 817 96 941 73 140267 383 86 91 611 35 839 141323 758 142190 634 831 143035 151 60 72 335 702 964 144481 862 145139 266 321 75 458 669 824 65 146100 50 56 380 718 804 147222 351 545 623 711 148433 584 729 78 824 986 149341 542 784.

150182 385 452 642 99 806 151184 272 646 152676 926 153648 856 903 46 154689 725 155089 627 892 94 902 16 156023 32 91 190 524 26 157003 20 55 576 94 158114 159084 768 808 944

160292 301 402 61 891 161288 689 162050 180 215 564 983 163163 91 203 633 788 942 164077 104 243 330 420 714 165020 103 84 677 769 837 944 166298 552 686 167185 453 529 62 168345 525 618 746 93 169057 251 538 68 652 806.

IV ciągnienie

Główne wygrane

15.000 zł. Nr.: 84195 155961.

5.000 zł. Nr.: 4046 27025 34185

2.000 zł. Nr.: 9776 11038 34555 57341 60437 85587 94497 102109 104519 111886 114305 120801 148593 149390 151142 157214.

1.000 zł. Nr.: 4194 9720 19016 19910 21327 26683 29056 38529 41405 42836 44420 49693 54557 65179 71846 73145 73920 76134 76974 80350 80494 81161 88232 108593 110229 114330 128393 141922 145555 146262 147211 149877 150544 155367 157806 161129 163451 164835 165810 168683.

Stawki

281 371 499 558 767 856 1059 115 94 248 687 96 754 2089 143 517 39 86 3442 509 52 645 882 4051 387 506 717 5046 223 464 990 6249 806 7430 522 801 64 995 8126 776 919 9168 247 468 733 92 807 950.

10170 210 11079 220 40 607 20 848 87 12183 97 294 812 13078 238 302 460 590 641 14142 427 819 20 15005 411 632 936 16186 369 444 780 17231 73 84 569 860 18154 19252 452 699 897.

20234 43 449 780 907 21270 349 52 637 22100 23263 992 24007 103 222 429 516 876 25360 601 26486 737 27258 98 555 789 28023 229 582 851 29218 32 895.

30141 631 754 31013 90 614 885 32037 250 79 495 952 82 33120 933 34325 752 35534 602 57 993 36256 88 37410 82 563 663 712.

38349 400 819 39533 744 905 7 35 65 40258 603 839 51 41154 83 42163 467 43083 385 604 26 961 44219 366 675 45110 727 924 44 45609 75 91 47165 48076 379 91 908 49357 849.

50006 213 369 503 611 33 832 51499 778 935 52148 269 422 617 76 921 53087 370 413 757 839 995 54114 228 29 668 55021 221 798 853 56081 406 51 505 953 57041 181 339 81 414 617 989 94 58123 554 753 894 922 77 59180 93 200 70 302 926 68.

60290 305 17 42 764 831 61002 31 144 300 958 62504 681 723 25 915 63271 781 64139 437 99 65095 224 39 402 589 660 819 926 66259 411 893 972 68091 226 319 87 69170 244 371 618 77.

70308 61 561 63 936 71131 766 867 72615 75 880 73211 30 32 574 621 74705 75061 200 396 642 69 759 905 76000 73 80 198 598 856 85 77123 537 709 865 78445 757 884 79079 81 103 14 330 474 838 970.

80417 27 99 859 81326 408 601 37 82407 556 732 828 83026 84081 329 506 94 627 85 85133 267 325 541 999 86037 276 302 461 500 899 87519 650 781 812 88069 689 998 89583 88 700.

90105 355 464 954 91279 441 70 783 92065 506 807 93149 52 82 356 729 94021 409 708.

95178 96709 33 97185 225 87 98010 154 413 99560 99 745 962 100377 406 48 663 868 990 101076 150 503 91 97 778 102043 202 103897 104168 260 534 105022 60 559 719 872 106412 23 35 845 107543 783 863 943 108166 202 332 431 109233 450 587 702 55 830 962 110174 507 67 658 08 44 111450 83 366 535 112056 99 198 316 75 631 924 113244 465 690 114084 106 243 424 845 947 55 115220 339 648 116173 518 71 99 613 841 65 977 117043 50 342 494 545 776 873 118163 616 830 78 81 119172 319 802 957

120153 420 552 95 842 121027 51 172 74 89 537 53 847 56 956 90 122038 110 234 322 431 547 123184 520 771 890 124717 21 88 828 975 125390 415 54 526 82 745 805 980 126168 251 75 96 488 503 619 708 799 903 134102 629 135 255 512 729 130214 66 855 71 181 501 699 802 132182 240 670 133053 71 73 175 613 531 94 743 129018 46 131 628 965 953 136366 754 835 97 137073 707 239 325 618 723 891 138629 83 92 81 88 139060 391 481 712 833.

140212 491 601 141316 560 601 989 142052 606 297 332 770 43236 494 625 975 144085 422 588 224 47 744 840 919 145417 97 678 747 807 31 902 97 146139 213 308 84 402 505 820 951 83 147218 50 52 361 856 148201 80 422 542 690 149339 604 150132 225 345 476 569 875 151144 78 681 741.

152222 395 464 765 153320 79 326 632 703 964 154099 194 287 921 155334 492 97 629 910 156187 220 56 355 430 97 512 999 157214 494 510 724 36 821 158211 36 51 414 57 600 159014 306 921 64.

160011 112 28 43 504 833 161129 723 811 162205 576 762 883 98 163519 164225 319 97 416 688 895 913 165152 166218 34 312 733 80 92 167147 322 615 34 769 168367 509 607 957 523 964.

Rejestracja mężczyzn urodzonych w 1916 r.

W środę, 5 b. m., w kolejnym dniu rejestracji ur. w r. 1916, winni stawić się w Wydziale Wojskowym Zarządu Miejskiego przy ul. Florjańskiej 10 poborowi, zamieszkali w obrębie 4-go komisarjatu P. P., których nazwiska rozpoczynają się od A do K włącznie. Obowiązkowi rejestracji podlegają wszyscy mężczyźni, ur. w r. 1916, mieszkający stale w Warszawie lub czasowo przebywający w stolicy, o ile nie mają stałego miejsca zamieszkania w kraju.

Dodatkowe komisje poborowe we wrześniu

We wrześniu odbędą się następujące dodatkowe komisje poborowe: dla zamieszkałych na terenie 1, 2, 3, 4, 5, 12 i 26 komisarjatów P. P., podlegających P. K. U. Nr. 1 — 21 b. m., dla zamieszkałych na terenie 9, 11, 13, 16, 20, 21 i 23 kom. P. P., podlegających P. K. U. Nr. 2 — 28 b. m., dla zam. w obrębie 15, 17, 18, 24 i 25 kom. P. P., podlegających P. K. U. Nr. 3 — 7 b. m., wreszcie dla zam. w obrębie 6, 7, 8, 10, 19 i 22 kom. P. P., podlegających P. K. U. Nr. 4 — 14 b. m.

Na komisje te winni stawić się wszyscy poborowi, którzy dotąd obowiązku tego z jakichkolwiek powodów nie dopełnili i otrzymają wezwanie. Komisje urzędują przy ul. Stalowej 73.

Nowe obowiązki meldunkowe

Przy wypełnianiu kart meldunkowych zdarzały się często wypadki fikcyjnego podawania danych. Na podstawie nowego rozporządzenia Min. Spraw Wewnętrznych właściciele lokali obowiązani do prowadzenia meldunków, upoważnieni zostali do żądania od meldujących się przedstawiania dowodów.

W wypadku odmowy wylegitymowania się właściciele lokali mają zawiadamiać biura meldunkowe.

Wyścigi konne

ZAPISY NA DZIEŃ 5 WRZEŚNIA

GON. 1. Dyst. 1600 mtr.: Lidja, Fandango II.

GON. 2. Dyst. 1600 mtr.: Apatin, Bibi Hanum, Lidja, Minerwa II, Maja III, Torino, Bohun II.

GON. 3. Dyst. 2400 mtr.: Firlej, Jarosław, Kirys.

GON. 4. Dyst. 1600 mtr.: Lauda III, Radames, Granica, Japonja II, Brilotta, Ochotna.

GON. 5. Dyst. 1100 mtr.: Kéen, Irma, Grochów, Garuffa, Heljos, Igor II, Garłacz, Prorok, Pogrom II, Saturn.

GON. 6. Dyst. 2100 mtr.: Nike, Gerwazy, Jagoda II, Mohacz, Klaudja, Mellon, Hakon, Farsa, Divine, Grisette II.

GON. 7. Dyst. 2200 mtr.: Valibal, Maraton, Arabella, Konsul, La Sauzée, Little Star, Nerv, Meta.

NASZE TYPY:

1) Fandango.
2) Bibi Hanum, Apatin, Torino.
3) Firlej.
4) Granica, Radames.
5) Prorok, Igor II, Irma.
6) Jagoda, Mellon, Hakon.
7) Valibal, Little Star, Meta.

Ceny w Warszawie

Na wtorek, 4 b. m., obowiązują następujące najwyższe ceny podstawowych artykułów spożywczych na rynku warszawskim: chleb pytlowy 33 gr., sitkowy i razowy 28 gr. za kg., bułki pszenne 5 gr., jajka świeże 7 gr. za sztukę, mleko na miarę 25 gr. za litr, słonina 1 zł. 80 gr., mięso uboju warszawskiego: wołowina 1 zł. 50 gr., wieprzowina 1 zł. 60 gr., cielęcina 1 zł. 75 gr., mięso uboju zamiejscowego: wołowina 1 zł. 30 gr., cielęcina 1 zł. 50 gr., masło deserowe II gat. 2 zł. 15 gr., osełkowe 1 zł. 75 gr., wszystko za kg. w detalu.

OSTRZEŻENIE

ZARZĄD TELEFONÓW WARSZAWSKICH

zawiadamia niniejszem P. T. Abonentów Sieci Warszawskiej, że Władysław Moraczewski, zamieszkały przy ul: Krypskiej 43, z dniem dzisiejszym zwolniony został z wszelkich czynności w Telefonach Warszawskich i za dalsze działanie tegoż Moraczewskiego Zarząd Telefonów Warszawskich żadnej odpowiedzialności nie przyjmuje.

RADJO

Wtorek, dnia 4 września

16.45 — 17.00 „Skrzynka PKO". 17.00 — 17.25 Koncert kameralny. 17.25 — 17.35 Skrzynka językowa. 17.35 — 17.50 Pieśni w wyk. Doroty Gutowskiej (sopran). 17.50 — 18.00 Skrzynka pocztowa techniczna. 18.00 — 18.10 Wiadomości rolnicze. 18.10 — 18.15 „Życie kulturalne i artystyczne stolicy". 18.15 — 18.45 Recital fortepianowy Franciszka Łukasiewicza (Tr. z Poznania). 18.45 — 19.05 Audycja żydowska. 19.05 — 19.20 Koncert chóru Eryano (Tr. ze Lwowa). 19.20 — 19.30 Feljeton aktualny p. t. „Miłosierdzie wśród oręża". 19.30 — 19.45 Koncert choru Eryano (Tr. ze Lwowa). 19.45 — 19.50 Program na dzień następny. 19.50 — 20.00 Wiadomości sportowe. 20.00 — 23.00 „Gioconda" opera Ponchielli'ego (pł.). 20.00 Prelekcja Akt. I-szy i II-gi op. „Gioconda". 21.25 Dziennik wieczorny. 21.40 Akt III-ci i IV-ty op. „Gioconda". 23.00 — 23.05 Komunikat o Turnieju Lotniczym. 23.05 — 23.20 Koncert reklamowy. 23.20 — 23.35 Odczyt w języku francuskim p. t. „Wilno — miasto polskie". 23.35 — 23.40 Wiadomości meteor.

Środa, dn. 5 września

6.45 „Kiedy ranne wstają zorze". 6.48 Muzyka (pł.). 6.58 Gimnastyka. 7.08 Muzyka (pł.). 7.15 Dziennik poranny. 7.25 D. c. muzyki (pł.). 735 Chwilka pań domu. 7.40 Zapowiedź programu (Tr. ze Lwowa). 7.50 Koncert reklamowy. 8.00 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał. 12.03 Wiadomości meteor. 12.05 Przegląd Prasy. 12.10 Koncert zespołu Tadeusza Seredyńskiego (Tr. ze Lwowa). 13.00 Dziennik południowy. 13.05 Transmisja z Targów Futrzarskich w Wilnie. 13.30 Przerwa. 15.30 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.35 Przegląd giełdowy. 15.45 Fragment teatralny. 16.00 „Pieśniarz Boży — Franciszek Schubert" (Tr. ze Lwowa). 16.45 Opowiadanie dla dzieci starszych. 17.00 Recital wiolonczelowy Zofji Adamskiej. 17.25 Pogadanka dla kobiet p. t. „Grzyby przyjaciele i grzyby wrogowie". 17.35 „Jeden dzień w szpitalu i w szkole pielęgniarstwa" (Tr. ze szpitala P. C. K.). 17.55 „Poradnik sportowy". 18.05 „Skrzynka pocztowa rolnicza". 18.15 „Życie kulturalne i artystyczne stolicy". 18.20 Koncert kameralny z Krakowa. 18.50 „Rozwój gospodarczy Ziem Północno - Wschodnich" (Odczyt — Tr. z Wilna). 19.05 Muzyka lekka. 19.20 „Tęsknota za moralnością". 19.30 D. c. muzyki lekkiej. 19.45 Program na dzień następny. 19.50 Wiadomości sportowe. 20.00 Audycja z powodu 350-letniej rocznicy śmierci Kochanowskiego. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 „Jak pracujemy w Polsce". 21.00 Koncert Chopinowski w wyk. Bolesława Kona. 21.30 Pogadanka w języku obcym. 21.40 Recital śpiewaczy Sergiusza Benoni. 22.00 Koncert reklamowy. 22.15 Muzyka taneczna. 23.00 Komunikat o Turnieju Lotniczym w jęz. obcych. 23.05 Wiadomości meteor. 23.10 Muzyka taneczna z danc. Hotelu Bristol.

3.700 drzew na ulicach Warszawy

Warszawa pod względem zadrzewienia ulic należy do najuboższych miast w Europie. Stosunek zadrzewienia ulicznego wynosi na 100 mieszkańców: w Warszawie — dwa drzewa, w Poznaniu — pięć, zaś w najbogatszej w zadrzewienie Kolonji — dziesięć drzew. Wydział Ogrodniczy m. stoł. Warszawy obsadza nowe ulice drzewami w miarę ich zabrukowania. Na jesieni r. b. nastąpi obsadzenie drzewami 14 ulic w Mokotowie, 13 na Żoliborzu, 8 na Pradze, po 5 na Saskiej Kępie, na forcie Dąbrowskiego, Sielcach i Czerniakowie. Ponadto uzyskają zadrzewienie ul. Nowolipki i Dzielna. Ogółem na 57 ulicach posadzonych będzie około 3700 drzew.

Zmiana nazwiska

Jak się dowiadujemy ostatnio, prokurator Sądu Okręgowego, p. Lajzerman, zmienił nazwisko na Leniewski.

Medycyna i zdrowie

Rak nie jest chorobą śmiertelną i nieuleczalną!

Złośliwe nowotwory w organiźmie ludzkim

Mimo, iż napisano już o raku i innych nowotworach złośliwych całe kilometry popularnych artykułów w prasie codziennej, krążą o tej chorobie wśród społeczeństwa wręcz fantastyczne opowiadania. Należy powiedzieć otwarcie, że w pewnej mierze odpowiedzialność za taki stan rzeczy spada również i na artykuły prasowe, z pośród których większość (zamiast podawania publiczności informacyj pożytecznych z punktu widzenia walki z rakiem) poświęcona jest omawianiu różnych efektownych i sprzecznych z sobą teoryj, siejąc zamęt w głowach czytelników. Wszystkie te, niepozbawione zresztą wartości naukowej, teorje pominiemy.

Od wielu lat statystyki wszystkich państw świata rejestrują stały wzrost zgonów na raka i inne nowotwory złośliwe. Dzieje się to nietyle spowodu wzmożenia się liczby zachorowań, ile wskutek udostępnienia lecznictwa szerokim masom i postępom djagnostyki.

Cóż to są nowotwory? Krótko mówiąc, są to guzy, które różnią się swą specyficzną budową od podłoża, na którem wyrastają. Nowotwory dzielimy zgrubsza na dobrotliwe i złośliwe. Dobrotliwe — cechują się powolnym wzrostem, niedawaniem przerzutów; nie wywołują one wyniszczenia i zatrucia organizmu, raz zoperowane zwykle nie powracają.

Nowotwory złośliwe — to, dość zbliżone do siebie, rak i mięsak. Choć obydwa typy nowotworów spotykają się w każdym wieku, to jednak rak zwykle występuje po 40-ce, a mięsak częściej w dzieciństwie i u osób w sile wieku. Nowotwory złośliwe dają wcześniej lub później przerzuty, rosną szybko. Dzięki niedostatecznemu odżywieniu i ukrwieniu szybko rosnąca tkanka nowotworowa w środku rozpada się i ropieje. Większość nowotworów złośliwych (nie wszystkie!) powoduje szybkie wyniszczenie i wychudzenie organizmu. Sprawę chorobową pogarszają przerzuty; mogą one powstać w odległych od pierwotnego ogniska miejscach ciała, często jednak powstają najpierw w pobliskich gruczołach chłonnych (raki!) w postaci twardego guza np. pod skórą, i stąd rozsiewają się dalej.

Zarówno rak, jak i mięsak, posiadają dużą ilość sklasyfikowanych odmian, różniących się od siebie zasadniczo budową mikroskopową i złośliwością (skłonność do dawania przerzutów, szybkość wzrostu i t. p.).

Wiele osób sądzi, że rak to choroba śmiertelna i nieuleczalna. Tak nie jest. Nowotwory złośliwe są wprawdzie chorobą ciężką, lecz nieuleczalną stają się dopiero wtedy, gdy są rozpoznane zbyt późno. To też wysiłki nowoczesnej medycyny są zwrócone przedewszystkiem na wynalezienie sposobów możliwie wczesnego ustalenia rozpoznania. Wielce pomocne w djagnostyce raka są promienie Rentgena, a ostatnio dość pewne próby oparte na badaniu krwi.

Na skutek tego, że wielu chorych w początkowych stadjach raka i mięsaka, nie zdając sobie sprawy z charakteru swego cierpienia, nie udaje się natychmiast do lekarza i traci drogi czas wraz z szansami ocalenia, podajemy poniżej zestawienie niektórych ważniejszych objawów, występujących na początku choroby. Należy jednak pamiętać, że większość opisanych tu objawów może występować nietylko w związku z nowotworami złośliwemi, lecz również przy różnych chorobach na tle nerwowem, zapalnem i t. p. Przy pojawieniu się tych podejrzanych dolegliwości trzeba dla rozstrzygnięcia wątpliwości zwrócić się niezwłocznie do lekarza. W razie ustalenia niepomyślnej djagnozy otoczenie chorego nie powinno lękać się o swe zdrowie — rak i mięsak nie są zaraźliwe, a dziedziczenie skłonności do ich powstawania jest conajmniej wątpliwe.

Tak więc:

Rak skóry występuje początkowo jako niewinny z wyglądu guziczek, który wkrótce wrzodzieje, dając w środku sączące „wyżarcie". Guziczek rośnie zwykle powoli, lecz stale jest bezbolesny i uporczywie nie goi się mimo stosowania różnych maści. Najczęściej występuje u mężczyzn na dolnej wardze i na nosie.

Rak sutka piersiowego zaczyna się jako bezbolesny guz zwykle w głębi sutka — najczęściej towarzyszy mu krwawy wyciek z brodawki.

Rak macicy objawia się zbyt częstemi i obfitemi krwawieniami. Szczególnie podejrzane bywa pojawienie się krwawień u kobiet starszych, które mają już za sobą okres przekwitania. Rak języka występuje początkowo jako bezbolesna ranka na brzegu języka przeważnie naprzeciwko zepsutego, o ostrych kantach zęba. Ranka nie goi się, powiększa się, brzegi jej twardnieją. Rak przełyku cechują trudności podczas przełykania pokarmów początkowo stałych, a potem również płynnych.

Rak żołądka. Jeśli osoba powyżej lat 40-u straci nagle apetyt, odczuwa ściskanie w dołku lub bóle, a nikiedy ma mdłości lub wymioty, to mogą to być objawy raka.

Rak kiszki prostej powoduje bóle, krwawienia i utrudnienie przy defekacji. Rak krtani cechuje wystąpienie chrypki, nie ustępującej pod wpływem inhalacyj i t. p. leczenia.

Podkreślamy jeszcze raz, że wyżej opisane objawy przeważnie spotyka się i w innych chorobach. Nowotwory złośliwe, jeśli leczenie rozpoczęto wcześnie, mogą zostać radykalnie wyleczone. Leczy się je naświetlaniami, promieniami Rentgena, radem, operacyjnie lub jednocześnie dwoma, a nawet wszystkimi trzema temi sposobami. U nas czołowym taranem do walki z rakiem jest Instytut Radowy im. Marji Curie - Skłodowskiej, posiadający ok. 1 i pół grama radu. Mieści się on w Warszawie przy ul. Wawelskiej 15. Jest on zaopatrzony we wspaniałe aparaty rentgenowskie, posiada przychodnię, szpital na 100 łóżek i dobrze wyposażoną salę operacyjną. Jak więc widzimy, jest to instytut nietyle radowy, ile przeciwrakowy.

Dr. Jan P-cz

Ananasy — środkiem leczniczym

Według badań Gassmanna w Niemczech, próchnica zębów nie jest uzależniona jedynie od niedostatecznej ilości zawartych w nich soli wapniowych. Zęby ludzkie zawierają około 29-ciu proc. wapna. Śnieżnobiałe zęby, które, jak wiadomo, są mniej trwałe i łatwo się psują, zawierają wapna o 1 i pół procent więcej. Tymczasem zęby zwierzęce stosunkowo rzadko próchniejące, zawierają wapna mniej, niż ludzkie. Można przypuszczać, że brak odpowiednich witamin w pożywieniu ludzkiem osłabia zęby i powoduje próchnienie.

W celu zwalczania wypadania zębów na tle szkorbutowem, lekarz amerykański J. A. Willian zaleca ananas, zarówno w postaci świeżej, jak i konserw. Dwuletnie obserwacje w klinice hawajskiej przekonały go, że konserwy, jako środek leczniczy, mogą być stosowane w ciągu całego roku, nie tracą bowiem witamin. Znakomite działanie ananasu zależy od tego, że owoc ten poza witaminą C, zawiera również witaminy A, B, D i G, oraz niewielkie ilości żelaza, miedzi i manganu. Podczas gdy w świeżych owocach zawartość witamin zmienia się w zależności od pory roku, konserwy mogą być standaryzowane. Dlatego są lepsze.

Praca umysłowa i muzyka

W Japonji przeprowadzono badania nad wpływem muzyki na wydajność pracy umysłowej. Próby dotyczyły dzieci szkolnych. Całej klasie dawano do rozwiązania zadanie rachunkowe i jednocześnie puszczano w ruch gramofon, wygrywający łatwą melodję. Okazało się, że większość dzieci, słuchając muzyki, pracowała gorzej, niż zwykle. Niektóre jednak dzieci znacznie łatwiej i bez omyłek rozwiązywały zadanie. W przeciwieństwie do pracy umysłowej, praca fizyczna przy muzyce zyskuje na wydajności.

Jak wiek ojca

Wpływa na dziecko?

Na wydziale antropologicznym Brytyjskiej Akademji Nauk A. F. Dufton wygłosił niedawno odczyt o wpływie wieku ojca w chwili przyjścia na świat dziecka na uzdolnienie potomstwa. Na podstawie swych spostrzeżeń Dufton stwierdził, że z całego szeregu osób wybitnie uzdolnionych, więcej niż połowa miała ojców starszych, którzy w momencie ich narodzin, przekroczyli już 45-ty rok życia. Jeszcze korzystniej przedstawiał się ten stosunek, kiedy chodziło o ojców sędziwych, mających około sześć dziesiątki. Z tegoby wynikało, że młodzi ojcowie wydają na świat dzieci naogół mniej zdolne i odwrotnie, im starszy rodzic, tembardziej wartościowe potomstwo.

Woda kolońska Zabija bakterje

Z badań P. von Gara z Instytutu Higjeny w Greiswaldzie wynika, że nierozcieńczona woda kolońska zabija rozmaite bakterje, nawet takie, jak dyfterja, wąglika, tyfusu. Działanie bakterjobójcze przypisać należy nietylko alkoholowi, wchodzącemu w skład wody kolońskiej, lecz również lotnym olejkom eterycznym w niej zawartym.

Zabawa na Pogotowie w Ogrodzie Saskim

Życie stolicy z jej wszystkiemi niebezpieczeństwami, czyhającemi na każdym kroku, jest nie do pomyślenia bez doraźnej pomocy lekarskiej, która w dzień i w nocy jest gotowa do niesienia ulgi w cierpieniu. Towarzystwo doraźnej pomocy lekarskiej „Pogotowie Ratunkowe", instytucja znana każdemu z mieszkańców stolicy, utrzymuje się jak wiadomo, z ofiarności publicznej, oraz z niewielkich subsydjów miejskich, które nie mogą zaspokoić stale wzrastających potrzeb Towarzystwa.

Warszawa rozrasta się dość szybko i wchłania w siebie okolice doniedawna podmiejskie, wsie i gminy nawet. Tu, gdzie przed paru laty zbierano plony żyta, dziś powstały całe dzielnice nowoczesne. W związku z rozbudową miasta powstała konieczność rozszerzenia działalności Pogotowia i na nowe dzielnice przez uruchomienie kilku filji Pogotowia na krańcach stolicy. Jednak brak odpowiednich funduszów staje na przeszkodzie realizacji tego zamierzenia. Zarząd Pogotowia pomimo to nie załamuje rąk. Wierząc w ofiarność mieszkańców Warszawy, postanowił odwołać się do serc, czułych na niedolę ludzką, a takich serc w stolicy nie brak.

Imprezy, urządzane przez Pogotowie Ratunkowe, zyskały wśród warszawian dużą popularność, zarówno ze względu na cel, jak i na sprawną organizację. Zabawy te, urządzane zwykle w Ogrodzie Saskim, nietylko ściągały tłumy, ale były najlepszą atrakcją widowiskową na świeżem powietrzu w jesieni. Hołdując tradycji, zarząd Pogotowia i w tym roku urządza w dn. 15-ym i 16-ym września wielkie zabawy w Ogrodzie Saskim. Urozmaicony i obfity program zapowiada liczne atrakcje, m. in. występy pierwszorzędnych sił artystycznych, koncerty orkiestr: wojskowych, tramwajarzy, gazowników i elektrowni.

Na rozpoczęcie zabawy zostanie wypuszczonych 200 balonów, przyczem za nadesłanie pod adresem Pogotowia Ratunkowego przyczepionej do balonu kartki pocztowej — wydawane będą nagrody. Podczas zabawy odbędzie się korowód dzieci w efektownych kostjumach, wieczorem zaś — wspaniała iluminacja ogrodu, orz stawu, tysiącem kolorowych ogni. Gwoździem zabawy będzie „Staw szczęścia", obficie zaopatrzony w różne piękne fanty, gdzie każde zarzucenie wędki przyniesie niespodziankę. Zarząd Pogotowia nie wątpi, że dobroczynna Warszawa nie zapomni o swoim benjaminku, którego hasłem jest: „Pogotowie Ratunkowe dla wszystkich — wszyscy dla Pogotowia Ratunkowego", i podobnie, jak w latach ubiegłych poprze tę humanitarną instytucję, łącząc miłą rozrywkę z obywatelskim czynem.

Mussolini tworzy nową szlachtę

Premjer włoski postanowił ostatnio utworzyć faszystowską szlachtę. Przedewszystkiem do nowostworzonej elity będą należeć członkowie Senatu. Wszystkie osoby, które się w ten sposób odznaczyły, będą musiały w przyszłości nosić w herbach topór i rózgi liktorskie. Symbol faszystowski w złotem obramowaniu będzie się znajdował w górnej części tarczy herbowej. To postanowienie spotka się napewno z żywym sprzeciwem z punktu widzenia heraldyki, ponieważ sprzeciwia się starym tradycjom. Mussolini jest, od czasu Napoleona, pierwszym mężem stanu z ludu, który się odważył tworzyć szlachtę z własnej łaski.

92 pomarańcze 5 funtów wagi mniej

Pewna angielska reporterka poddała się z amatorstwa specjalnemu systemowi głodówki i zdała z niego sprawozdanie w swojem piśmie. Dr. Neil Leitch z londyńskiej „szkoły" dietetycznej oświadczył: „Kto chce być szczupłym, musi zostać ludożercą i spożyć samego siebie. Jeśli przez tydzień będziecie jedli tylko 5 do 20 pomarańcz dziennie i pili tylko wodę, to przepadnie wasz tłuszcz".

Reporterka zachowywała tę dietę przez tydzień i straciła 5 funtów. Pierwszego dnia zjadła 10 pomarańcz, następnego 11, a potem po 15. Przez pierwsze dni głód męczył ją strasznie, ale potem, począwszy od czwartego, zupełnie ustąpił. Na jej nieszczęście wyszło nawierzch, że jadła tyle pomarańcz, zrobiła się bowiem zupełnie żółta. Ale w każdym razie straciła 5 funtów i mogła napisać długi artykuł.

Jan Waśniewski 76

OGNIE W PIRYTACH

POWIEŚĆ

Nie mógł stąd odejść. Zdawało mu się, że popełnił zbrodnię, że zamurował żywcem pięciu ludzi. Co powie u Walickich?... Jak zawiadomi Wiktorję?... Już tak tam rozpaczano. Bezradna pani Walicka chciała telegrafować po Andrzeja...

Zbierane łopaty i kilofy dźwięczały metalicznie i buty robotnicze tupały po błotnistym spongu. W świetle zwijali się przemokli, oblepieni żółtą rudą górnicy,

— Panie sztygarze, to już?

— Już!

Zagrzytały koła taczek... Kwiecień posuwał się zamyślony z nabarmuszoną twarzą.

— To się nazywa ratunek... Ratunek, psiakrew!!

Wspinali się stromą pochylnią i powoli wychylali z mroków. W górze majaczył kawałek błękitu, jak małe okienko. W chodniku robiło się coraz jaśniej, jakby ktoś czarną poćmę rozcieńczał białawym dymem. Głusza podziemi i piwniczny chłód ustępował, a podmuchy pierwszego ciepła zaczęły owiewać twarze idących...

Wreszcie wychynęli zupełnie z podziemi. Kwiecień przesłonił oczy, bo go raziło światło, ale zarazem z lubością wciągał do płuc powietrze, prostował się i poddawał działaniu promieni jasnego słońca. Przez moment odczuwał tę fizyczną przyjemność każdego górnika, który wyjechał z dołu i znalazł się wśród woni i ciepła pogodnego dnia letniego.

Zadowolenie wnet minęło i troska pobruździła okrągłą twarz.

Dręczyło go pytanie, jak ma postąpić wobec pań Walickich. Po krótkiem wahaniu doszedł do wniosku, że musi je o wszystkiem zawiadomić. Dokona tego osobiście, odpowiednio złagodziwszy wiadomość omówieniami i spokojnem przedstawieniem stanu rzeczy.

Szybko podążył do łaźni, przebrał się, a potem wstąpił na chwilę do domu. Zmienił kołnierzyk i szamotał się właśnie z krawatem, gdy dostrzegł przez okno Wiktorję. Szła szosą od Krążka. Była bardziej wyprostowana niż zwykle, a gwałtowne ruchy zdradzały podniecenie. Kwiecień wybiegł naprzeciw niej.

— Wiktuś!

Stanęła jak wryta i zmierzyła go ostrem spojrzeniem.

— Wiem wszystko. Gdzie jest Faleński?

— Prawdopodobnie w biurze.

— Zaprowadź mnie do niego.

Skręcili w kierunku biura.

— Jest pan zawiadowca?

— Jest.

Wiktorja gwałtownie otworzyła drzwi. Musiała mieć w wyrazie twarzy coś uderzającego, bo Faleński zerwał się szybko z fotela i przyjął jakby obronną pozycję. Kwiecień zatrzymał się tuż przy drzwiach... Tamci dwoje mierzyli się przez chwilę wzrokiem w zupełnem milczeniu. Wreszcie rozległ się mocny i groźny głos Wiktorji:

— Gdzie mój ojciec?!

Faleński drgnął i nie odrazu odpowiedział. Wiktorja wyprostowała się jeszcze bardziej, a oczy jej rozgorzały.

— Ja wiem, coście zrobili! Posłaliście go na śmierć. Mógł jej uniknąć, ale odcięliście go tamą i zatopili.

— Ależ, panno Wiktorjo!

Nie zdołał jej przerwać, Mówiła dalej, a taka moc biła z jej postaci, że Kwiecień nie zważał już na treść zdań, tylko chłonął piękno jej głosu i jej gestów. Zdawało się, że zerwała więzy narzucanego sobie spokoju i buchnęła tą ukrytą namiętnością i żarem, który w niej przeczuwał i który tak kochał.

Faleński również patrzył zdumiony w jej gorejące oczy i całą postawę, jakby ją widział po raz pierwszy. Zapomniał, że mówi do niego zrozpaczona córka, a dostrzegł jedynie piękną kobietę... Tak piękną, że go oszołomiła, że zatargała całem jego jestestwem. Chłonął ją oczami i całym sobą, jak jakie zjawisko. W pewnym momencie, gdy oburzenie Wiktorji zdało się sięgać szczytu, oczy zabłysły mu zachwytem. W krótkim błysku oczu wyczytała całą przepaść namiętności i podziwu... Serce zatrzepotało w niej gwałtownie. Ten wzrok ją przeszył. Umilkła nagle, a fala krwi buchnęła jej do twarzy.

— Więc, panno Wiktorjo, więc...

Pragnął, aby została i mówiła jeszcze, pragnął ją widzieć i słyszeć... Czuł, że wraz z jej osobą zniknie stąd ten dziwny żar i zostanie jakaś pustka, nietylko w pokoju, ale i w nim samym.

Wiktorja nic nie odpowiedziała, bo doznała tak dziwacznych uczuć, że dygotała wewnętrznie... Dopiero po wysiłku zdobyła się na odpowiedź:

— Trzeba szukać, może jeszcze jest gdzie przed tamą, może ocalał.

Słowa te wypowiedziała cicho, niemal prosząco. Opuściła gabinet, jakby złamana.

Miotała nią burza najsprzeczniejszych uczuć. Nie spostrzegła nawet, że koło niej stąpał krok w krok mały Kwiecień. Gdy dotknął jej ramienia, drgnęła.

— Wiktuś, zjadę na dół, odszukam... Nie rozpaczaj!..

— Proszę cię, zrób mi tę łaskę i zostaw mnie samą. Nie mogę z nikim teraz mówić, nie mogę...

— Rozumiem! — szepnął Kwiecień i pożegnał ją ze wzruszeniem.

Wiktorja skręciła w pola. Uczucia wrzały w niej i przewalały się, jak kipiel wodna, bezładne i chaotycze.

Co to jest, co się z nią dzieje? Przecież ona go nienawidziła...

A teraz?

(C. d. n.).

REDAKCJA: Warszawa, Nowy Świat 22. Telefony 6.66.99 (sekretarjat, dodatkowy red. naczelny); 6.66.62 (dział polityczny i ekonomiczny); 6.66.69 (dział miejski i liter.-art.); 6.66.59 (międzymiastowy). Sekretarz redakcji przyjmuje interesantów codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt w godz. 11—12.
ADMINISTRACJA: Warszawa, Zgoda 1. Telefony: Administracja i Zarząd 691 64. Prenumerata 691-66. Wydział ogłoszeń 691-56. Skrzynka pocztowa 745. Adres telegraficzny — A B C Warszawa. Konto P. K. O. Nr. 13550.
PRZEDSTAWICIELSTWA: Kalisz, Aleja Józefiny 11, tel. 209; Piotrków Trybunalski, Słowackiego 9, tel. 59; Włocławek, Cyganka 26, tel. 136.
PRENUMERATA: miejscowa (z odnoszeniem do domu) i zamiejscowa — zł. 4.50 miesięcznie. Konto czekowe P. K. O. Nr. 13550.

Redaktor odpowiedzialny: Józef Matuszczyk. Druk. Literacka S. z o. o., Warszawa, Nowy Świat 22, tel. 666-61. Wydawca: MAZOWIECKA SPÓŁKA WYDAWNICZA